

Gazeta WROCŁAWSKA

Nasza interwencja na lotnisku. O pomoc poprosili studenci. Port lotniczy: to był nasz błąd **str. 7**



Ktoś strzelał ze śrutu do kotki. Jest mocno okaleczona. Wysoka nagroda za wskazanie sprawcy **str. 4**

Modernizacja ważnej, drogowej trasy biegnącej pod Wrocławiem. Ruszyły prace **str. 6**



FOT. GDDKiA WROCŁAW

WARSZAWA

Wrocławianin Piotr Alexewicz w finale Konkursu Chopinowskiego **str. 2**



NOWY PORTAL KAŻDY MOŻE TERAZ SPRAWDZIĆ, CZY PRZEPEŁACIŁ

Jakie są prawdziwe ceny mieszkań?

Michał Perzanowski
Wrocław

Przez lata kupujący mieszkania wiedzieli jedno: ceny z ogłoszeń nie mają wiele wspólnego z tym, ile naprawdę płacą nabywcy. Dzięki nowej inicjatywie to się właśnie zmieniło.

W ogłoszeniach i na stronach deweloperów widzimy jedynie ceny ofertowe. Rzeczywiste kwoty, tzw. transakcyjne, są dostępne wyłącznie po wykupieniu informacji w Rejestrze Cen Nieruchomości (RCN). Miał to zmienić państwowy portal DOM.gov, ale jeszcze nie działa.

Tę lukę wypełnili społecznicy z inicjatywy Deweloperuch.pl, którzy, korzystając z dobrowolnych wpłat internautów, postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Zebrali dane z aktów no-

tarialnych i stworzyli pierwszą w Polsce darmową bazę pokazującą, ile naprawdę kosztują nowe mieszkania. Każdy zainteresowany może tam sprawdzić konkretne inwestycje i zobaczyć, za jakie kwoty faktycznie sprzedano lokale, a nie tylko, ile życzył sobie za nie deweloper.

Tomasz Bleszyński, ekspert ds. rynku nieruchomości, przyznaje, że zanim pojawiła się inicjatywa Deweloperuch, rynek mieszkaniowy był daleki od transparentności i klienci nie mieli żadnego wiarygodnego źródła, by sprawdzić, ile naprawdę płacą inni nabywcy.

- Deweloperzy dopasowywali cenę do klienta, ponieważ była ona znana tylko wśród osób zawodowo zajmujących się nieruchomościami. Jeśli klient był bardzo zainteresowany, biuro sprzedawcy danej inwestycji mogło używać pewnych zabiegów,

aby jeszcze bardziej zachęcić do kupna. Mówiono na przykład, że to ostatnia oferta w bloku. Wtedy cena rosła - tłumaczy nam Tomasz Bleszyński.

Anonimowi właściciele portalu Deweloperuch.pl wykupili kilka tysięcy informacji o cenach mieszkań. Z samego Wrocławia można poznać ceny mieszkań w ponad 5000 adresów i porównać je z innymi transakcjami.

Skutki pojawiły się natychmiast. Różnice między cenami ofertowymi a transakcyjnymi w wielu przypadkach sięgały nawet kilkunastu procent. Dzięki temu kupujący po raz pierwszy zyskali realne narzędzie, by negocjować ceny i świadomie podejmować decyzje o zakupie.

Pokażemy to na kilku wybranych przykładach.

Czytaj dalej - str. 5

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Skrócony czas pracy. Dolnośląskie firmy i urzędy w programie **str. 3**

REKLAMA

0011409011

BIG ZDRAP
Wygraj 1 000 000 zł

Koralowa
Wygraj 200 000 zł

CAŁY NARÓD DRAPIE ZDRAPKI

SZCZĘŚLIWA LICZBA 13
Wygraj 234 000 zł

RUBINOWA
Wygraj 214 000 zł

PODARUJ RADOŚĆ WYGRYWANIA

DRAPNIJ NAWET 1 000 000 ZŁ

Zdrapki

LOTTO
Gdy grasz, wszystko gra!

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Chiny szachują Amerykanów i Europę dostępem do pierwiastków kluczowych dla przemysłu elektronicznego, motoryzacyjnego i militarnego.

Zamów prenumeratę

Gazeta Wrocławska ☎ 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Janusz Michalczyk



KOMU POPŁACA KRÓTSZA PRACA

Czy mniej pracują lenie, cwaniacy, a może ludzie dobrze zorganizowani? Wiem, że to kontrowersyjne postawienie sprawy, ale nie jest moim zamiarem przyłączanie się do chóru krytyków ogłoszonego właśnie przez ministra pracy pilotażowego programu, którego celem jest sprawdzenie, z jakimi skutkami wiąże się skrócenie tygodnia pracy. Najwięcej emocji wzbudza dofinansowanie w ramach programu urzędów i instytucji samorządowych, bo ludzie są przekonani, że tam robota jest lekka, łatwa, przyjemna i zawsze jest czas na wypicie kawy. Z takiego punktu widzenia 50 mln zł, czyli roczny koszt całego programu, to zmarnowane pieniądze. To chyba przedwczesny wniosek. Radziłbym poczekać do momentu, gdy po zakończeniu programu będziemy się mogli zapoznać z jego wynikami. Już dziś można bez ryzyka większego błędu założyć, że jedni beneficjenci będą mieli coś ciekawego do powiedzenia, a inni niekoniecznie.

Wiele mówi fakt, że wśród 90 podmiotów uczestniczących w programie nie ma w ogóle firm handlowych lub takich z klasycznego przemysłu. Dlaczego? Tam pracę można wymierzyć w sposób najbardziej precyzyjny, więc skrócenie czasu daje proporcjonalnie gorsze wyniki ekonomiczne. W innych rodzajach działalności gospodarczej sprawa się komplikuje - każda branża ma swoją specyfikę, więc można dyskutować do rana i wciąż będzie o czym, bo diabeł tkwi w szczegółach.

Zastanówmy się jeszcze nad samą ideą skracania czasu pracy, którą można potraktować jako okiełznywanie drapieżnego kapitalizmu. Upraszczając chodzi o to, by uczynić ludzkie życie mniej męczącym, wygodniejszym. Kiedyś mówiło się, że wyzwola nas automatyzacja i robotyzacja, wspomagane przez nowoczesne technologie. W dużej mierze tak się stało - mniej jest ciężkiej, monotonnej roboty, choć zawsze jakaś pozostanie. Nie wiadomo, jakie będą skutki zastosowania na większą skalę sztucznej inteligencji, ale zachwyty przedsiębiorców raczej nie dzielają pracownicy. Może przyjdzie taki moment, że na skutek spłotu różnych okoliczności krótszy tydzień pracy zostanie wprowadzony, by zapobiec niepokojom społecznym.

”

*Węgry wciąż mają prawną obowiązok
zatrzymania Władimira Putina
i przekazania go Międzynarodowemu
Trybunałowi Karnemu*

dr Tomasz Lachowski, ekspert prawa międzynarodowego

Piotr Alexewicz jako jedyny Polak w finale Konkursu Chopinowskiego

Katarzyna Zimna
Aneta Kolasińska

Wrocławianin jako jedyny Polak występuje w gronie 11 finalistów Konkursu Chopinowskiego. Zwycięzca zostanie ogłoszony dziś w nocy. Otrzyma złoty medal i 60 tysięcy euro.

Ostatnia z trzech grup finalistów występuje dziś. Dwie poprzednie zaprezentowały się w sobotę i niedzielę, wrocławianin wczoraj jako ostatni. Wszyscy zmierzali się z „Polonezem - Fantazją” op. 61, a następnie dali koncert fortepianowy Fryderyka Chopina: e-moll op. 11 lub f-moll op. 21 z Orkiestrą Filharmonii Narodowej pod dyрекcją Andrzeja Boreyki.

Najlepsza jedenastka to w kolejności alfabetycznej: Piotr Alexewicz (Polska); Kevin Chen (Kanada); David Khrikuli (Gruzja); Shiori Kuwahara (Japonia); Tianyou Li (Chiny); Eric Lu (USA); Tianyao Lyu (Chiny); Vincent Ong (Malezja); Miyu Shindo (Japonia); Zitong Wang (Chiny); William Yang (USA).

Tak prof. Michał Szczeptański z wrocławskiej Akademii Muzycznej ocenił dla nas występ w poprzedniej fazie konkursu: „To była kreacja na najwyższym poziomie. W jego występie słycać było potężny intelekt, pasję do muzyki, opowanie, doświadczenie”.

I dodał: „Uważam, że będziemy mieli kolejnego, wspaniałego pianistę, który nawiąże do największych pianistów polskich XX wieku”.

Sąsiedzi kibicują

Ogromny baner z wyrazami wsparcia dla Piotra Alexewicza zawisł na ogrodzeniu jednego z domów przy ul. Akacjowej we Wrocławiu. Mieszkają tam pan Marek i pani Agnieszka.

- Byliśmy bezpośrednimi sąsiadami państwa Alexewiczów. Nasze dzieci razem się bawiły w piaskownicy, w ogrodzie, są w podobnym wieku - opowiada pan Marek. - Piotr był normalnym dzieckiem, lubianym, wesołym, miał przyjaciół. Ale od wczesnych lat miał też ogromną determina-



Piotr Alexewicz podczas tegorocznego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

cję. Ćwiczył codziennie, chciał grać coraz lepiej. Nie sądzę, żeby wtedy myślał już o karierze, o konkursach, chciał po prostu fantastycznie wykonać muzykę.

- Od najmłodszych lat kochał grać. W ogóle jest bardzo uzdolniony, mógł odnosić sukcesy w wielu dziedzinach. Wybrał muzykę - dodaje pani Agnieszka. - Będąc uczniem szkoły muzycznej, grał nie tylko na pianinie, ale także na skrzypcach i na gitarze.

Muzyka w domu państwa Alexewiczów była stale obecna, choć rodzice Piotra są lekarzami. Wiedzieli, że ich jedyny syn ma ogromny talent. Jako dziecko, oprócz nauki w szkole muzycznej, śpiewał także w chórze chłopięcym Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu.

- Codziennie z ich domu słycać było mazurki i inne utwory, które grał na pianinie. Nikomu z sąsiadów to nie przeszkadzało, nie trzeba było włą-

czać radia - mówi z uśmiechem pan Marek. - A dziś zachwycamy się, jak gra, oglądając jego występy.

Sąsiedzi wspominają, że Piotr Alexewicz zawsze był bardzo poukładany, spokojny, zrównoważony, poważny.

- Muzyka i fortepian to jego pasja. W 2021 roku wyjechał do Zurichu, tam mieszka, szkoli się i wykłada. Uważam, że ten wyjazd to była znakomita decyzja - mówi pan Marek.

- Bardzo fajnie podchodzi do konkursu, jest wyluzowany, nie stresuje się. Świetnie się ogląda jego występy, bo widać, że to wszystko sprawia mu ogromną radość i przyjemność - dodaje pani Agnieszka. - My z sąsiadami od dawna wysyłamy mu filmiki, że jesteśmy całą grupą za nim i mu kibicujemy. W tym roku powiesiliśmy też baner.

Faktycznie, na ogrodzeniu wisi płachta z napisem: „PIOTRZE! 3maMY KCIUKI”.

Wygrywa konkursy

Piotr Alexewicz ma 25 lat. Studiował u prof. Pawła Zawadzkiego, Konstantina Scherbakova w Zurychu i Nikolaia Demidenki. Jest laureatem drugiej nagrody na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Hilton Head (2025). Dwukrotnie zwyciężył w Ogólnopolskim Konkursie im. Fryderyka Chopina w Warszawie, ponadto otrzymał Nagrodę im. prof. Zbigniewa Drzewieckiego na XVIII Konkursie Chopinowskim. W 2024 r. wygrał Konkurs Koncertów na festiwalu PianoTexas oraz konkurs Fundacji Jmanuela i Evamarii Schenków w Szwajcarii, zdobywając wszystkie nagrody specjalne.

Występował w Filharmonii Berlińskiej, Salle Cortot w Paryżu, Sala São Paulo, NFM, Filharmonii Narodowej, The Symphony Hall w Osace. Nagrał dwa albumy płytowe dla Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina.

nasz REGION

WROCŁAW

53-letni mężczyzna odpowie za wyłudzenie pieniędzy metodą „na BLIK-a”. Wpadł, jak wyciągał je z bankomatu w centrum miasta. Śledczy uważają, że jest członkiem grupy przestępczej. Grozi mu nawet 8 lat więzienia.

GŁOGÓW

Ruszył proces kierowcy, o którego szaleńczej jeździe ulicami i chodnikami głogowskiej starówki było głośno w styczniu. Zatrzymano go 18 marca i trafił do aresztu. Sąd pozwolił mu odpowiadać z wolnej stopy.



WROCŁAW

Samochód zawisł na przystanku wiedeńskim, (wyniesionym ponad jezdnię) i zablokował w sobotę tramwaje na ul. Grabiszynskiej. Sprawcą pechowego manewru był tym razem starszy mężczyzna.

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Skrócony czas pracy. U nas też rusza pilotaż

Aneta Kolesińska
Dolny Śląsk

Komisja konkursowa wyłoniła 90 pracodawców w całym kraju, którzy będą testować krótszy tydzień pracy. Wśród nich są Dolnoślązacy.

Wybrane firmy i instytucje będą miały czas do końca roku (2025), żeby przygotować się do skrócenia czasu pracy. Zasadniczy etap pilotażu ruszy 1 stycznia 2026 roku. Zmiany będą wprowadzane stopniowo. W pierwszym półroczu czas pracy zostanie skrócony o 10 proc., a od lipca 2026 roku już o 20 proc. Pracownicy objęci pilotażem będą otrzymywać dotychczasowe wynagrodzenie.

Na liście są pracodawcy z Dolnego Śląska. Oto oni i kwoty dofinansowania: Miejska Biblioteka Publiczna im. Ta-

deusza Różewicza we Wrocławiu, Skrócony czas pracy - to się dzieje w MBP! - 981 675 zł; Zakład Usług Mieszkaniowych i Komunalnych Sp. z o.o. w Głuszycy, Optymalizacja procesów administracyjnych zgodnie z Lean i Filozofią Kaizen jako skuteczne narzędzie skrócenia czasu pracy - 278 782 zł; gmina Żórawina - „Pracuję efektywnie, żyję zdrowiej, Żórawina testuje skrócony czas pracy” - 1 000 000 zł; powiat strzeliński - „Czas na efektywność - Starostwo Przyszłości” - 324 901 zł; gmina Wleń - „Skrócony czas pracy - to się dzieje!” - 700 000 zł.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Różewicza we Wrocławiu zatrudnionych jest około 200 osób. Pilotaż obejmie 90 proc. stanowisk.

- Będziemy testować różne modele. W pierwszej połowie

roku będziemy skracać czas pracy godzinowo, a w drugiej połowie roku już o dzień pracy. Pilotaż zwiastuje ogromną zmianę w zakresie organizacji pracy. To też wyzwanie dla każdego z pracowników, by wykonać pracę w krótszym czasie, w sposób bardziej efektywny. Badania mówią, że Polacy pracują teraz najdłużej, ale najmniej efektywnie - mówi Anna Janus, dyrektor MBP.

Środki z ministerstwa wrocławskiej biblioteka przeznaczy m.in. na zakup sprzętu (np. self-checków, czyli stanowisk do samoobsługi). Według rokowań, pracownicy będą bardziej wypoczęci i będą mogli skoncentrować się na kontakcie z czytelnikami, zamiast na „papierologii” (pracy administracyjnej).

Podobnego zdania są pracownicy Zakładu Usług Miesz-

kaniowych i Komunalnych w Głuszycy (pow. wałbrzyski), którzy w ramach projektu wdrożą zmiany oparte na filozofii Kaizen, zapoczątkowanej przez Toyotę (Kaizen oznacza nieustanne doskonalenie i usprawnianie organizacji dzięki wykorzystaniu wiedzy i zaangażowania pracowników - przyp.red.)

Projekt zakłada usprawnienie pracy głównie w obszarze administracji.

- Jeżeli dzisiaj pracownicy mają przestarzały sprzęt komputerowy, który opóźnia ich

W pracy biurowej jest też mnóstwo marnotrawstwa czasu, jak czekanie na decyzje, nadmierne przetwarzanie, błędy, poprawki

pracę, poprawa tego aspektu z automatu spowoduje, że będą pracowali szybciej. W pracy biurowej jest też całe mnóstwo marnotrawstwa czasu, jak czekanie na decyzje, nadmierne przetwarzanie, błędy, poprawki, co też powoduje, że dzisiaj pracujemy dłużej. Jeśli to wszystko sposób na wyeliminowanie, wtedy uwolnią się zasoby czasowe. Do tego dążymy - mówi Mariola Kruszyńska, autorka projektu w ZUMiK w Głuszycy.

Przez pierwsze pół roku 19 pracowników ZUMiK będzie pracować siedem godzin dziennie, drugie pół roku - sześć godzin. Jak dodaje Urszula Mrozińska, prezes ZUMiK, projekt ma duże szanse przyczynić się do poprawy jakości pracy w spółce.

- Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że udało nam się dostać do tego programu, wiążemy z tym spore nadzieje na optymalizację procesów, które zawarliśmy w projekcie. Wzięliśmy pod uwagę wszystkie stanowiska pracy - mówi prezes.

Głuszycza spółka podlega pod urząd miasta. Burmistrz Głuszycy nie zdecydował się zgłosić do programu samego magistratu. Dlaczego?

- Jesteśmy małym urzędem, pracownicy są wielozadaniowi i obsługują wiele stanowisk - mówi Roman Głód, burmistrz Głuszycy. I dodaje: - Jest to pilotaż, więc warto poczekać i przekonać się, jak skrócony czas pracy będzie wyglądać. Cieszy mnie kwota dofinansowania, która zostanie w dużej części przeznaczona na sprzęt komputerowy. To usprawni pracę w ZUMiK.

REKLAMA

0011414663



Fundusze Europejskie

Kompetencje cyfrowe są dziś kluczowym elementem sukcesu!

Brak umiejętności cyfrowych utrudnia codzienne funkcjonowanie i hamuje rozwój. Dzięki zdobywaniu i doskonaleniu kompetencji cyfrowych zyskujesz niezależność, łatwy dostęp do wielu usług i lepsze perspektywy zawodowe.

Działania, współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Funduszy Europejskich na Rozwój Społeczny, to okazja dla każdego, by wejść w świat nowoczesnych technologii.

Nie czekaj, wykorzystaj szansę i otwórz drzwi do nowych możliwości!

Kompetencje cyfrowe są dla każdego - Warto poznać narzędzia, które ułatwią Ci życie.



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



KR@
Kluby Rozwoju Cyfrowego

Strzelał do kotki. Jest mocno okaleczona. Duża nagroda za wskazanie sprawcy

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Nieznany sprawca strzelał z broni śrutowej do kotki o imieniu Pepsi. Zwierzę przeżyło, ale odniosło ciężkie obrażenia.

W ciele kotki znaleziono 18 śrutów. Do końca życia pozostanie kaleką. Za pomoc w ujęciu sprawcy wyznaczono nagrodę o łącznej wartości 10 tys. zł - 5 tys. zł ze zbiórki, którą organizuje fundacja Most Nadziei, oraz 5 tys. zł od posła Łukasza Litewki.

Dziennikarzowi „Gazety Wrocławskiej” udało porozmawiać się z właścicielką.

Dramat rozegrał się prawdopodobnie 21 września. Jak relacjonuje właścicielka kotki, pani Iza, Pepsi nie wróciła na noc z 21 na 22 września.

- To było bardzo niepokojące, bo zawsze wracała. Mamy dwa koty wychodzące, wcześniej mieszkaliśmy pod lasem pod Wrocławiem. Od małego chodziły po dworze w te i z powrotem - mówi nam pani Iza.

Rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania. Pukanie do drzwi sąsiadów, nocne przeczesywanie okolicy, rozwieszanie plakatów ze zdjęciami kotki. Przez tydzień nie przynosiły one żadnych rezultatów. Kotka niespodziewanie wróciła pod dom 28 września. Była w stanie krytycznym.

- Na pierwszy rzut oka wyglądało, że ma tylko zadrapania. Chwilę potem okazało się, że w jej ciele tkwią śruty. Widać było cztery. Jeden nad okiem, które już było martwe - wspomina właścicielka.

Kotka została przewieziona do weterynarza. Tam w ciele Pepsi znaleziono 18 śrutów, z czego osiem w głowie. Czterech pocisków lekarze nie mogli usunąć, ponieważ zagrażałoby to życiu kotki.

- Pepsi przeszła dwie operacje. Oko trzeba było usunąć. Teraz dochodzi do siebie, ale jest bardzo zestresowana - opowiada pani Iza.

Zwierzę powoli wraca do zdrowia. 14 października miało zdejmowane szwy po zabiegu usunięcia oka.

Zbudują nową autobusową pętlę na końcu Wrocławia

Michał Perzanowski
Wrocław

Jeszcze kilka lat temu ta ulica była wąską, żwirową drogą między polami. Całkiem niedawno powstały tu duże osiedla mieszkaniowe, ale kierowcy mieli problem z dojazdem do centrum.

Ulica Zatorska na Zakrzowie, bo o niej mowa, nie była gotowa na tak szybko postępującą zabudowę mieszkaniową. Dziś to niemal centrum nowej, rozwijającej się części Wrocławia. Niestety, kierowcy długo mieli problem z dojazdem do centrum, bo musieli korzystać z zakorkowanych ulic Bora-Komorowskiego i Odolanowskiej. Brakowało też dobrego połączenia z aleją Jana III Sobieskiego i komunikacji miejskiej, przez co codzienne podróże były uciążliwe.

Sytuacja zaczęła się poprawiać dzięki nowemu łącznikowi Zatorskiej z aleją Sobieskiego. Umożliwiło to łatwiej i wygodniej wjechać do miasta i wyjechać z osiedla. To jednak dopiero pierwszy etap większego planu.



FOT. MICHAŁ KURCZEWSKI / UŻYCZONE

Miejsy radni apelują też o rozwiązanie problemu parkowania, które utrudnia przejazd i stwarza napięcia

- Druga kwestia to organizacja ruchu na ulicy Zatorskiej. Obecny brak zakazu parkowania po obu stronach jezdni jest problematyczny. Na końcu ulicy Zatorskiej, w pobliżu planowanego skrzyżowania, auta parkują po obu stronach jezdni, co generuje napięcia - wskazuje miejski radny Michał Kurczewski.

Tematu kompleksowego rozwiązania problemu na ul. Za-

torskiej pilnuje również radny z przeciwnego obozu, Mateusz Żak.

- Jest to postulat wielokrotnie podnoszony przez mieszkańców Zakrzowa, którzy od lat borykają się z problemem ograniczonej przepustowości dróg oraz utrudnionym dostępem do głównych arterii komunikacyjnych miasta - podkreśla Żak.

W odpowiedzi mogliśmy dowiedzieć się, że połączenie

Zatorskiej z al. Sobieskiego to dopiero wstęp do większych zmian w okolicy.

W następnym etapie planowana jest przebudowa skrzyżowania tak, aby można było wjeżdżać i wyjeżdżać z Zatorskiej we wszystkich kierunkach. Obejmuje to m.in. budowę lewoskrętu od strony centrum, przebudowę pasa dzielącego obie jezdnie oraz rozbudowę sygnalizacji świetlnej.

- Ten drugi etap również sfinansuje i zrealizuje prywatny inwestor - najpóźniej do 30 czerwca 2027 roku, zgodnie z umową podpisaną z Zarządem Dróg i Utrzymania Miasta - przekazują władze miasta.

Znacznie szybciej, bo już do końca czerwca 2026 r. ma w tym miejscu funkcjonować tymczasowa pętla autobusowa.

- Ten rejon jest obecnie w fazie projektowania. Projekt został nieco zmieniony, pętla ma być większa niż wcześniej planowano, tak by mogła obsłużyć więcej autobusów - wyjaśnia Joanna Urbańska-Jaworska z Urzędu Miejskiego Wrocławia.

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 20.10
● **GRABISZYN**
Piotr Lachowicz, g. 9
Jan Wieczorek, 10
Zenon Łabuda, 11
Krystyna Chuchla, 12
Alina Michałowska, 13

Leszek Schleicher, 14
Józef Szańca, 15
● **OSOBOWICE**
Grażyna Wrzecioniarz, g. 11.20
Marianna Wójtowicz, 12
● **PSIE POLE**
Bolesław Sobkowicz, g. 10
Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Dwa marsze: przeciw rasizmowi i biedzie

Jarosław Jakubczak
Wrocław

Pierwszy marsz zorganizowano w sobotę pod hasłem: „Wrocław dla wszystkich - bez nienawiści”. Tego samego dnia manifestowano pod hasłami równości.

Na bulwarze nad Odrą w krótkim recitalu wystąpił Konrad Imiela rozpoczynając utworem Stanisława Sojki „Tolerancja”.

- Spotykamy się, aby wspólnie stworzyć przestrzeń radości, solidarności i otwartości. Każdy i każda z nas jest częścią

tego miasta. Nie pierwszy raz demonizuje się obco krajowców a przestępstwa Polaków bagatelizuje - mówili uczestnicy.

Z kolei marsz w obronie biednych i głodnych wyruszył spod Pasażu Grunwaldzkiego i przeszedł ulicami miasta pod pręgierz na Rynku.

- To marsz pokojowy, który ma na celu pokazanie, ilu tak naprawdę wśród nas jest ludzi w trudnej sytuacji życiowej - mówił Jan Piątek z fundacji Weź Pomóż.

Do akcji dołączył wrocławski oddział partii Razem oraz koalicja SOS Wrocław.



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Uczestnicy: - Chcemy pokazać naszą solidarność ze wszystkimi mieszkańcami, również przybyszami

Jakie są prawdziwe ceny mieszkań?

Michał Perzanowski
Wrocław

Teraz każdy zainteresowany może sprawdzić konkretne inwestycje i zobaczyć, za jakie kwoty faktycznie sprzedano lokale, a nie tylko, ile życzył sobie za nie deweloper.

Ciąg dalszy ze str. 1

Zebrałiśmy dla was kilka przykładów, jak kształtują się rzeczywiste ceny mieszkań we Wrocławiu.

1. Dwa mieszkania przy ul. Legnickiej, o identycznym metrażu 68 mkw. zostały sprzedane za 883 tys. złotych. To daje nam kwotę ok. 12,9 tys. zł za metr.

2. Przy ul. Władysława Chachaja jedno mieszkanie o metrażu 34 mkw. kosztowało jedną osobę 487 tys. zł, a drugą mieszkanie o metrażu 9 metrów większym „zaledwie” 469 tys. zł.

3. Nie brakuje też niezwykle tanich mieszkań. W październiku 33-metrowe mieszkanie przy ul. Klemensa Janickiego zostało sprzedane za 62 tys. zł. Kupiła je osoba fizyczna. Z danych na portalu wynika, że nie nabyła

je w niezwykle promocyjnej cenie. Podobne lokale w tej okolicy kosztowały bowiem blisko 800 tys. zł.

Bańka pękła

– Można powiedzieć, że bańka pękła. Nie tyle cenowa, co informacyjna. Przez lata rynek nieruchomości był hermetyczny. Dokładne dane o rzeczywistych cenach mieszkań znali tylko profesjonaliści: deweloperzy, pośrednicy, analitycy czy doradcy finansowi. To oni wiedzieli, po ile faktycznie sprzedawano lokale i jak duże były różnice między cenami ofertowymi a transakcyjnymi. Dla przeciętnego kupującego pozostawało to tajemnicą, mógł jedynie zgadywać, czy cena z ogłoszenia jest realna. Dla kupujących więc to ogromna zmiana. Po raz pierwszy mają realne dane, które pomagają im negocjować i podejmować bardziej świadome decyzje – mówi nam Bleszyński.

Jaka zmiana dla deweloperów?

Co należy podkreślić, to fakt, że w Polsce nie ma żadnych przepisów, które nakazywałyby deweloperom sprzedawać mieszkania w określonym przedziale



FOT. JERZY WOJCIK

Apartamenty Krakowska - zdjęcia z drona

cenowym. Każdy lokal może więc kosztować tyle, ile sprzedający uzna za stosowne, a ostateczna cena transakcji może być w pełni dowolna.

Dopasowywanie ceny do klienta, np. oferowanie rabatu osobie płacącej gotówką albo podnoszenie ceny, gdy widać duże zainteresowanie, nie jest zabronione. To po prostu „element gry rynkowej”.

– Nie istnieją żadne urzędowe „widełki”. Nie można więc mówić o nielegalności, ale z pewnością przez lata mieliśmy do czy-

nienia z praktykami, które trudno uznać za etyczne. Każda cena to efekt indywidualnych ustaleń między stronami. Jeśli jednak klient po czasie zorientuje się, że przepłacił, to raczej nie wróci do tego dewelopera. Choć nie ma tu podstaw do roszczeń sądowych, to z moralnego punktu widzenia to bardzo istotna kwestia. Chodzi o zaufanie i wiarygodność całej branży – podkreśla Bleszyński.

Dlatego ujawnienie rzeczywistych cen przez inicjatywę Deweloperuch jest, zdaniem naszego rozmówcy, tak ważne, bo pozwala kupującym lepiej zrozumieć, jak bardzo elastyczne potrafią być te ceny i jakie naprawdę są warunki na rynku.

– Jeżeli klient widzi, że u konkurencji może kupić mieszkanie taniej, a ceny są już jawne, to to działa na jego korzyść. Teraz kupujący, dysponujący gotówką, jest praktycznie panem rynku. Mamy dużą podaż nowych mieszkań, a dodatkowo dostęp do rzeczywistych cen sprawia, że klient dokładnie wie, ile gdzie zapłaci. To istotny element przewagi dla nabywcy i zmienia układ sił na rynku – dodaje.

Z kolei deweloperzy stanęli w obliczu nowej rzeczywistości

– większej przejrzystości i presji ze strony klientów, którzy już wiedzą, ile mieszkania naprawdę są warte. To wymusza ostrożniejsze ustalanie cenników i może w dłuższej perspektywie wpłynąć na sposób, w jaki działa cały rynek mieszkaniowy.

Branża odpowiada mediom, że nie obawia się jawności cen. – Dostęp do rzetelnych danych o cenach transakcyjnych pomoże kupującym podejmować świadome decyzje – mówi portalowi Money.pl Przemysław Dziąg z Polskiego Związku Firm Deweloperskich.

Dlaczego ceny nie są dostępne za darmo?

Informacje o cenach transakcyjnych mieszkań w Polsce są płatne. Są one udostępniane w sposób formalny przez systemy takie jak Rejestr Cen Nieruchomości (RCN) i wiążą się z opłatą administracyjną.

Rządzący i urzędnicy tłumaczyli to tym, że rejestr wymaga bieżącej aktualizacji, weryfikacji dokumentów notarialnych i utrzymywania systemów informatycznych. Opłaty mają pokrywać część tych kosztów. Złuszczając, że zadanie to stoi po stronie samorządów.

RCN nie działa jako spójny system w całej Polsce. Każde starostwo powiatowe prowadzi go inaczej, np. ręcznie wprowadzając dane. Dopiero portal DOM ma to zmienić i zapobiec rozpraszaniu się baz danych i dużymi opóźnieniami w ich aktualizowaniu.

– Rejestr wymaga pracy samorządów, z niego korzystają urzędy skarbowe w celach budżetowych, ale prywatne osoby muszą za dostęp płacić. Wiele urzędów pobiera opłaty administracyjne nawet za drobne czynności. Prawdopodobnie chodzi głównie o zwrot kosztów prowadzenia rejestru, a nie o ograniczenie dostępu. Moim zdaniem to powinna być rola rządu, aby refinansować tę dziedzicę, żeby obywatele mogli mieć dostęp do danych bez dodatkowych opłat – kończy nasz rozmówca.

Senacka komisja infrastruktury poparła nowelizację Prawa geodezyjnego i kartograficznego przygotowaną przez Polskę 2050, która znosi opłaty za dostęp do danych z Rejestru Cen Nieruchomości. Według wyliczeń zniesienie opłat może zmniejszyć przychody samorządów o około 8,4 mln zł rocznie. Teraz ustawą zajmie się Senat na posiedzeniu plenarnym.

MATERIAL INFORMACYJNY PTWP

0211374329

Mniej regulacji, więcej przestrzeni do tworzenia innowacji. Mocny apel biznesu ws. konkurencyjności przemysłu

Polski biznes wie, czego potrzebuje, aby budować polski przemysł i skutecznie konkrować na arenie międzynarodowej – to jedno z przesłań zakończonego w Katowicach Forum Nowego Przemysłu. Dwa dni dyskusji skupione były wokół szans, zagrożeń, najważniejszych trendów i czynników kształtujących przemysł dzisiaj i jego rozwój w przyszłości.

W trakcie Forum Nowego Przemysłu jej uczestnicy podkreślali kluczową rolę współpracy przemysłu i administracji publicznej, która w obliczu nowych wyzwań w architekturze bezpieczeństwa politycznego i gospodarczego buduje realną siłę i odporność państwa. **Grzegorz Wrona**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, podkreślał, że polska gospodarka jest silna.

– Obecnie ministerstwo podejmuje energiczne działania dotyczące udziału local content w kluczowych inwestycjach. W ministerstwie wnikliwie przeglądamy strategię spółek skarbu państwa. Chcemy, żeby

w jak największym stopniu skupiały się na inwestycjach, które powinny wiązać się z interesem kraju. Skupmy się na inwestycjach, które wiążą się z konkurencyjnością, rozumianą jako zapewnienie taniej, stabilnej i oczywiście niskoemisyjnej energii. Polski rząd chce pomóc przedsiębiorcom, dlatego chcemy skrócić procesy administracyjne, które dzisiaj hamują działania. Rozwój technologii i ochrona rynku przed nieuczciwą konkurencją to priorytety – podkreślał minister **Grzegorz Wrona**.

W ramach wydarzenia niejednokrotnie powracał temat relacji administracja rządowa – przemysł i regulacji, zarówno krajowych, jak i unijnych, jako tego obszaru, który jest dynamiczny i ma znaczący wpływ na gospodarkę.

Andrzej Skolmowski, prezes zarządu Grupy Azoty, zwracał uwagę, że obecnie istotne dla całego przemysłu w Europie jest zwrócenie uwagi na warunki, w jakich prowadzi swoją działalność. Postulował, aby wszystkie wprowadzane regulacje ze sobą współistniały,



a dyskusja o roli przemysłu miała charakter biznesowy.

– Dla przykładu w sektorze chemicznym konkurencyjność sektora jest budowana przez regulacje, które nie są dopasowane do jego specyfiki. Dyskusja o branży dotyczy perspektywy najbliższych 10 lat, dlatego wszelkie działania regulacyjne wpływające na naszą zdolność do rywalizacji na europejskim i globalnym rynku muszą uwzględniać dalekowszroczne myślenie, a w pierwszym okresie ochronę. Musimy proponować mechanizmy, które pozwolą nam dostosować się do wprowadzanych regulacji, z uwagi na presję producen-

tów z krajów, które prawodawstwu unijnemu nie podlegają. Bez takiego podejścia nie będzie sektora chemicznego w Europie – apelował **Andrzej Skolmowski**.

– Warto także zwrócić uwagę na konieczność inwestowania w dostosowanie firm do unijnych regulacji, kosztem innowacyjności i usprawnienia produkcji. A powinniśmy iść dokładnie w przeciwnym kierunku – mniej regulacji, więcej innowacji – powiedział **Roman Przybylski**, prezes Grupy Kęty.

Z tym podejściem zgodził się **Robert Stobiński**, prezes zarządu Grupy Amica,

który stwierdził, że w wyniku wprowadzanych regulacji nie jesteśmy w stanie konkurować z producentami pozaeuropejskimi.

– Cieszę się, że przemysł coraz głośniej postuluje, aby decydenci zastanowili się, czemu ma służyć wprowadzanie kolejnych regulacji. Gdybyśmy chcieli czysto ekonomicznie podejmować decyzje, to powinniśmy jutro zamknąć fabryki w naszym kraju, ze względu na koszty produkcji. Jednakże w Polsce przez ostatnie 20 lat jasno pokazaliśmy, że potrafimy i nie ma dla nas rzeczy niemożliwych. Nie ograniczajmy tego. Wystarczy nie przeszkadzać przemysłowi, a on sobie da radę – podkreślał **Robert Stobiński**.

W podobnym tonie wypowiadał się **Przemysław Sztuczowski**, prezes zarządu Cognor, który zwrócił uwagę, że hutnictwo europejskie jest obciążone obowiązkami wynikającymi z ETS. Podkreślił, że sektor hutniczy w Polsce został zrestrukturyzowany, był dochodowy, co zaburzyło wprowadzenie Zielonego

Ładu. Zauważył, że w administracji rządowej jest zrozumienie tej sytuacji i istnieje chęć do rozmów.

– Obecnie duży nacisk kładziemy na odbudowę naszego potencjału obronnego. Nie jest to możliwe bez rozwijania branży hutniczej. Nasze huty są jedynym producentem stali dla pocisków kaliber 155 mm. Był taki moment, że nagle wszyscy chcieli produkować ten typ uzbrojenia, a koncepcja obejmowała składanie tego kalibru od początku do końca w Polsce. Dzisiaj to już się dzieje, ale wymagało to naszej inicjatywy, aby uświadomić otoczeniu, że my tę niezbędną stal produkujemy od lat – mówi **Przemysław Sztuczowski**. Polska jest jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy. Ta gałąź gospodarki odpowiada za ponad 20% PKB i daje zatrudnienie co piątemu pracownikowi w naszym kraju. Szeroka dyskusja o przemysle – o szansach i wyzwaniach, przed którymi stoi – pozwalała zdefiniować zagrożenia i kreślić scenariusze rozwoju w przyszłości.

Rusza modernizacja bardzo ważnej trasy. To przedłużenie AOW pod Wrocławiem

Michał Perzanowski
Wrocław

Po latach oczekiwania wreszcie rozpoczyna się remont drogi wojewódzkiej pomiędzy Środą Śląską i Kątami Wrocławskimi.

Samorząd województwa podpisał właśnie umowę z wykonawcą, firmą Berger Bau. Zmieni się geometria drogi - zostanie ona poszerzona do siedmiu metrów, aby zmieściły się na niej wszystkie pojazdy. Koszt inwestycji to ponad 24 miliony złotych, zaś prace mają potrwać dwa lata. Rozpoczną się jeszcze w listopadzie.

Prace obejmą 10-kilometrowy fragment trasy. Remont podzielono na sześć etapów. Zakres robót będzie szeroki, ale droga przez cały czas pozostanie przejezdna.

- Trasa stanowi istotne połączenie lokalne i gospodarcze, a także odgrywa kluczową rolę w komunikacji pomiędzy Środą Śląską i Kątami Wrocławskimi.

skimi. Jej modernizacja przyniesie poprawę bezpieczeństwa, komfortu jazdy oraz płynności ruchu w tej części regionu - mówi wicemarszałek Michał Rado.

- Nareszcie! - cieszy się Elżbieta Czarnota, burmistrz Środy Śląskiej. - Długo czekaliśmy na ten remont, wnioskowali o niego również moi poprzednicy. Można powiedzieć, że ubiegaliśmy się o to 10-15 lat.

I dodaje: - Ta droga, łącząca naszą gminę z autostradą A4, jest w bardzo złym stanie technicznym. Jest bardzo obciążona przez transport, również transport ciężki.

O wygodnym i bezpiecznym połączeniu autostrady A4 z drogą S5 mówi się od lat. Dotąd powstały: obwodnica Miękinii, nowy most na Odrze i obwodnica Brzegu Dolnego. Wyremontowana droga między Kątami Wrocławskimi a Środą Śląską to kolejny krok do stworzenia „ringu” wokół aglomeracji wrocławskiej. A w listopadzie 2025 roku nastąpi otwarcie



Na placu budowy pojawił się już ciężki sprzęt

ofert w przetargu na budowę obwodnicy Obornik Śląskich, która odciąży miasto od ruchu napływającego z gmin na północ od Wrocławia i drogi S5.

- Jeśli spojrzymy na mapę, to widać, że tzw. „ring” łączący wlot na wysokości Środy Śląskiej z drogą wojewódzką numer 94, a następ-

nie biegnący aż do drogi krajowej w Godzikowicach, spina wszystkie kluczowe ciągi komunikacyjne na południu Dolnego Śląska - mówi nam Mateusz Masłowski, dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei. - W jego zasięgu znajduje się autostrada A4, droga krajowa numer 8, wkrótce także nowa droga ekspresowa S8, a ponadto droga krajowa numer 35 i ponownie włączenie w drogę numer 94.

Z racji tego, że trasa ta łączy tak wiele ważnych dróg, pełni też rolę alternatywnego połączenia w sytuacjach, gdy pojawiają się utrudnienia. Mowa tu o wypadkach i dużych utrudnieniach m.in. na A4 czy DK8 lub DK35.

Jakie będą kolejne etapy przebudowy „ringu”?

Odcinek od Kątów Wrocławskich do Wierzbic na razie został wstrzymany, ponieważ obecnie drogami wojewódzkimi prowadzony jest objazd związany z budową drogi S8 na południe od Wro-

clawia. DSDiK zakłada, że po zakończeniu bieżącego etapu wykonawca wejdzie na drugi odcinek. Ogłoszenie przetargu planowane jest na 2026, a podpisanie umowy - na 2027 rok.

Trzeci etap, od Wierzbic do Starego Śleszowa, to zadanie, na którego oferty otwarte zostaną 13 listopada. W pierwszym kwartale 2026 roku planowane jest podpisanie umowy na jego realizację.

Ostatni odcinek, między Starym Śleszowem a Gajem Oławskim, jest obecnie na etapie ponownego badania ofert po rozprawie w KIO. Dyrektor DSDiK spodziewa się, że w ciągu miesiąca uda się podpisać umowę również na ten fragment.

- Dolny Śląsk jest więc dosłownie i symbolicznie „na dobrej drodze”. Staramy się maksymalnie przyspieszyć wszystkie procedury, aby jak najszybciej domknąć „ring” komunikacyjny całe południe regionu - dodaje dyrektor Masłowski.

REKLAMA

0011417236

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA ŚWIDNICY

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy przy ul. Armii Krajowej 49 wykazów nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasto Świdnica, przeznaczonych do:

1. sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego z zachowaniem prawa pierwszeństwa dla aktualnego najemcy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu, tj. niesamodzielną część nr 1 lokalu mieszkalnego nr 1-1A w budynku przy ulicy Łukowej 6 w Świdnicy;
2. sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz współwłaściciela nieruchomości wraz ze sprzedażą i oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowych części gruntu, tj. wolną niesamodzielną część nr 8A lokalu mieszkalnego nr 8-8A w budynku przy ulicy S. Żeromskiego 40 w Świdnicy;
3. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele składowe, tj. cz. dz. nr 558 o pow. 436 m² przy ul. Częstochowskiej; cz. dz. nr 528 o pow. 350 m² przy ul. gen. Augusta Emila Fieldorfa;
4. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele mieszkaniowe, tj. cz. dz. nr 2145 o pow. 38,75 m² przy ul. Feliksa Stamma;
5. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele parkingowe, tj. cz. dz. nr 3208/7 o pow. 1010 m², cz. dz. nr 3208/8 o pow. 270 m² przy ul. Podchorążych;
6. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do jednego roku na cele reklamowe, tj. cz. dz. nr 156 o pow. do 12 m² przy ul. Strzegomskiej/Esperantystów;
7. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na ogródki przydomowe, tj. cz. dz. nr 1927 o pow. 22 m² pomiędzy ul. Grodzką i Kotlarską, cz. dz. nr 1068/6 o pow. 300 m², cz. dz. nr 1068/69 o pow. 488 przy ul. Sudeckiej, cz. dz. nr 1219 o pow. 499 m² przy ul. Szarych Szeregów, cz. dz. nr 1219 o pow. 437,60 m² przy ul. Szarych Szeregów, dz. nr 344/4 o pow. 391 m², 344/7 o pow. 39 m² przy ul. S. Staszica, cz. dz. nr 1514 o pow. 400 m² przy ul. Zachodniej, cz. dz. nr 1795 o pow. 150 m² przy ul. Biberaskiej, cz. dz. nr 2207 o pow. 56,40 m² przy ul. Ślężańskiej, cz. dz. nr 381 o pow. 80 m² przy ul. Fieldorfa/Kolberga; dz. nr 915/3 o pow. 173 m² oraz cz. dz. nr 915/2 o pow. 80 m² przy ul. Sarniej; cz. dz. nr 85/3 o pow. 82 m² przy ul. Podmiejskiej; cz. dz. nr 2145 o pow. 48,25 m² oraz cz. dz. nr 2141/7 o pow. 11,40 m² przy ul. F. Stamma; cz. dz. nr 1068/5 o pow. 198 m² przy ul. Sudeckiej;
8. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele rolnicze, tj. cz. dz. nr 3044 o pow. 0,0696 ha przy ul. Pionierów Ziemi Świdnickiej, cz. dz. nr 486/4 o pow. 0,1490 ha przy ul. Komunalnej, cz. dz. nr 1539 o pow. 0,0550 ha przy ul. M. Kopernika, cz. dz. nr 469 o pow. 1,07 ha przy ul. Komunalnej;
9. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cel - budownictwo mieszkaniowe, tj. dz. nr 407 o pow. 1292 m² przy ul. Kolberga;
10. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na cele związane z ekspozycją nagrobków, tj. cz. dz. nr 2653 o pow. do 600 m² przy ul. Słowiańskiej.

Wykazy wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Prezydenta Miasta Świdnicy. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

REKLAMA

0011417508

Chocianów, dnia 20.10.2025 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGACH

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW

informuje,

że w dniu 21 listopada 2025 r. w godzinach 9:00 – 10:45 w pokoju nr 18, p. I Urzędu Miasta i Gminy w Chocianowie odbędą się:

S Z Ó S T E przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych oznaczonych nr geodezyjnymi: **343/2** o pow. 0,1183 ha, **343/3** o pow. 0,1171 ha, **343/4** o pow. 0,1192 ha, **369/3** o pow. 0,1100 ha, **369/4** o pow. 0,1081 ha, **369/5** o pow. 0,1081 ha, **369/6** o pow. 0,1081 ha, **KW LE1U/00018052/2**.

Nieruchomości dz. 343/2 – 343/4 zgodnie z MPZP oznaczone są symbolem **8MN** i posiadają przeznaczenie podstawowe jako **tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej**. Nieruchomości dz. 369/3 – 369/6 zgodnie z MPZP oznaczone są symbolem **13MN** i posiadają przeznaczenie podstawowe jako **tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej**. Nieruchomości są niezabudowane, nieużytkowane i nieuzbrojone. Nieruchomości wolne są od wszelkich obciążeń i zobowiązań.

CENY WYWOŁAWCZE: **343/2** o pow. 0,1183 ha – **69 000,00 zł**, **343/3** o pow. 0,1171 ha – **69 000,00 zł**, **343/4** o pow. 0,1192 ha – **70 000,00 zł**, **369/3** o pow. 0,1100 ha – **66 000,00 zł**, **369/4** o pow. 0,1081 ha – **64 000,00 zł**, **369/5** o pow. 0,1081 ha – **64 000,00 zł**, **369/6** o pow. 0,1081 ha – **64 000,00 zł**, przy postąpieniu nie mniejszym niż **1% ceny wywoławczej** z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Ceny zawierają VAT 23%.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: **5 000,00 PLN** (słownie: pięć tysięcy złotych) wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do **17.11.2025 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać nr działki.

Ogłoszenie o przetargach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie, opublikowane BIP w zakładce OGŁOSZENIA BURMISTRZA: <http://chocianow.bip.pbox.pl> oraz na <https://chocianow.pl/nieruchomosci>. Szczegółowe informacje pod nr tel. 76 81 85 020 wew. 164, w zakresie MPZP 163, sylwia.przybylsz@chocianow.pl

„Nie ma cię na grafiku? To znaczy, że już u nas nie pracujesz”. Port lotniczy: to był nasz błąd

Maja Majewska
Wrocław

Po naszej interwencji władze portu lotniczego we Wrocławiu przyznały się do błędu i niewłaściwego potraktowania pracowników.

Wrocławski port za kilka dni zostanie zamknięty na ponad miesiąc. Powodem jest remont. Pracownicy Działu Obsługi Pasażerskiej obawiają się, że część z nich nie będzie mogła wrócić do pracy, po ponownym otwarciu lotniska (5 grudnia). Zarzucają przełożonym brak jasnych deklaracji, lakoniczne komunikaty i lekceważenie. Z tymi obawami i zarzutami zwrócili się do „Gazety Wrocławskiej” o pomoc. Warto dodać, że są zatrudnieni na umowę zlecenie.

Studenci skarżą się

Sprawa dotyczy około 160 osób. To, jak mówi rzecznik lotniska Bartosz Wiśniewski, młodzi ludzie, w stu procentach studenci, którzy dorabiają podczas nauki. W liście wysłanym do redakcji „Gazety Wrocławskiej” pi-



FOT. ANETA KOLESINSKA

Okolo 160 studentów pracuje na lotnisku. Są ważni dla jego funkcjonowania

szą tak: „Przełożeni nie poinformowali nas z wyprzedzeniem, kto może liczyć na powrót do pracy (...). Przez ponad miesiąc będziemy w stanie zawieszenia: nie wiedząc, czy możemy wrócić do pracy, czy mamy jednak szukać nowej. Do pracowników dochodzą również informacje o automatyzacji stanowisk pracy, kontroli bezpieczeństwa, odda-

nie parkingów prywatnej firmie oraz redukcji etatów. Oznacza to utratę około 3/4 etatów (...). Pracownicy zleceniowi barów i restauracji należących do lotniska będą mieli zapewnioną możliwość pracy, mimo braku podróżyujących (pisownia oryginalna)”. Podkreślają, że bolesne jest dla nich to, że dopiero 27 listo-

pada dowiedzą się, czy znajdą się

w grudniowym grafiku oraz fakt, że pracodawca zastrzegł sobie, że nie każdy w tym grafiku się znajdzie. Jeśli się nie znajdzie, to oznaczać będzie koniec współpracy.

Dla wygody pracowników

Jak tłumaczy rzecznik Bartosz Wiśniewski grafik osób

współpracujących z lotniskiem, zajmujących się obsługą pasażerską, ustalany jest każdorazowo w oparciu o dostępność pracowników, którą oni sami zgłaszają. Muszą to zrobić do 14 dnia poprzedzającego miesiąca.

- Dzięki temu systemowi sami mogą decydować, ile dni, ile godzin chcą pracować w kolejnym miesiącu, co zapewne w przypadku osób uczących się, jest wygodne. To my dostosowujemy się do nich. Po otrzymaniu tych deklaracji układany jest plan pracy. Według tych samych zasad opracowywany będzie grafik osób zatrudnionych na grudzień - wyjaśnia. I doprecyzowuje, że to nie jedyni pracownicy, którzy mają umowy zlecenia.

Tyle tylko, że o zamknięciu lotniska było wiadomo od roku. Dlaczego więc ludzie mają czekać do 27 listopada na decyzję w sprawie pracy w grudniu?

Tomasz Lenart, dyrektor do spraw operacyjnych terminala tłumaczy, że doszło do nieporozumienia, a wręcz błędu komunikacyjnego.

- To nie powinno się zdarzyć. Osoba, która wysłała tego maila do pracowników nie przemyślała do końca tego, co pisze - tłumaczy. - Po pierwsze nikt nie będzie czekał do 27 listopada. Grafik na grudzień powstanie wcześniej, co leży też w naszym interesie, bo zimą to więcej lotów i więcej osób będziemy potrzebowali do Działu Obsługi Pasażerskiej. Zrobimy kolejne spotkanie z pracownikami, żeby to wyjaśnić - zapewnia I podkreśla: - Grafik powstanie z miesięcznym wyprzedzeniem.

Są nam potrzebni

Na pytanie, czy standardowo w wiadomościach wysyłanych do osób pracujących na umowy zlecenie pojawia się komunikat, że parafrazując: „jak nie ma cię na grafiku, to znaczy, że nie pracujesz”, zaprzecza.

- Nie. Absolutnie nie. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że te osoby są nam potrzebne. Taki komunikat nie powinien się znaleźć w tej wiadomości. Naprawimy to - zapewnia dyrektor Lenart.

REKLAMA

0011407936



NABÓR 2025

REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

NASZE NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI

- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA ■ HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ ■ OPIEKUN MEDYCZNY ■ OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- TECHNIK MASAŻYSTA ■ PODOLOG ■ PROTETYK SŁUCHU ■ TECHNIK OPTYK ■ TECHNIK BHP
- TECHNIK ADMINISTRACJI ■ TECHNIK ARCHIWISTA ■ TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK ELEKTRYK ■ TECHNIK INFORMATYK/PROGRAMISTA ■ TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH ■ FRYZJER ZWIERZĘCY I WIELE INNYCH

plus edukacja

MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE • SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH • KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

ul. Wita Stwosza 15A/3 • Wrocław

tel. 71 727 50 32 • 71 727 50 33
tel. kom. 506 637 218 • wroclaw@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

Nieważne ile masz lat,
jesteś szkołą
DLA KAŻDEGO!

**NIE ZWLEKAJ
ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!
ZNAJDŹ SZKOŁĘ
DLA SIEBIE!**

AUTOREKLAMA

0111416279

Barwy jesieni

za elektrośmięci

25 października (sobota)
10.00 - 14.00
Centrum Handlowe Auchan Legnica
(ul. Roberta Schumana 11)



Przynieś elektrośmięci i odbierz
piękne jesienne kwiaty

Podczas akcji zbierane będą małe, średnie i duże elektrośmięci,
baterie, ładowarki oraz tonery.

Szczegóły na www.gazetawroclawska.pl/barwy_legnica

ORGANIZATOR

Gazeta
WROCŁAWSKA

PARTNER GŁÓWNY



KRÓTKO

LUBUSKIE

Auto przygniotło mężczyznę

Dramatyczne sceny rozegrały się na jednej z posesji w Pławidle (powiat słubicki). Jeden z mieszkańców naprawiał samochód. W pewnym momencie auto spadło na niego z lewarka.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 19 października. Do służb ratunkowych dotarła informacja, że samochód przygniotł jednego z mieszkańców Pławidła. Na miejsce wysłano straż pożarną i pogotowie. Przyleciał też śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ofiara wypadku została wyciągnięta przez bliskich jeszcze zanim na miejsce dotarła pomoc. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i wspomagali zespół ratownictwa medycznego w prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Reanimacja trwała około 30 minut. Po przywróceniu mężczyźnie funkcji życiowych został on przekazany załodze śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Jakub Pikulik

PARYŻ

Z Luwru skradziono klejnoty



Kilku sprawców zrabowało w niedzielę rano klejnoty eksponowane w jednej z sal Luwru. Sprawcy zdołali zbiec. Dziennik „Le Parisien” podał, że do rabunku doszło w Galerii Apolla, gdzie eksponowane są klejnoty francuskich władców. Skradziono dziewięć przedmiotów, w tym: naszyjnik, broszę i diadem. | PAP

GDAŃSK

Przełomowy rejs z Chin do Polski

W niedzielę do gdańskiego portu zawinął pierwszy kontenerowiec, który pokonał trasę ekspresową z Chin do Europy. Mierzący 294 metry długości kontenerowiec „Istanbul Bridge” wyruszył 23 września z chińskiego portu Ningbo-Zhoushan.

Trasa rejsu prowadziła przez Północną Drogę Morską, czyli szlak żeglugowy

biegnący wzdłuż północnych wybrzeży Syberii przez Morze Arktyczne do Europy. To zdecydowanie krótsza droga łącząca Europę z Azją Wschodnią, niż południowy szlak morski przez Kanał Sueski (około 40 dni rejsu). Omija ona również niebezpieczne regiony zagrożone piractwem.

Oprac. Anna Nagel | PAP

SOPOT

Europoseł Polski 2050 Michał Kobosko powiedział w kularach Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI) w Sopocie, że w jego partii trwają wstępne rozmowy o sukcesji. Jego zdaniem najlepszym szefem partii byłby Szymon Hołownia. Dodał jednak, że decyzja marszałka o rezygnacji będzie szansą na to, żeby „w jakimś stopniu pokazać nowe oblicze Polski 2050”. | PAP

”

W Polsce 2050 trwają wstępne rozmowy o sukcesji. Będę przekonywał Szymona Hołownię do zmiany zdania

Michał Kobosko europoseł Polski 2050

Prezydent nie podpisze ustawy o statusie osoby najbliższej?

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

„Prezydent Karol Nawrocki nie zgodzi się, żeby poprzez nowe rozwiązania budować alternatywę dla małżeństwa” - oświadczył w niedzielę szef gabinetu prezydenta Paweł Szefernaker.

Szczegóły rządowego projektu ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu przedstawili wspólnie w piątek szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty, sekretarz stanu w KPRM Katarzyna Kotula (Lewica) oraz wiceprezes PSL Urszula Paślawska.

Projekt reguluje m.in. kwestie stosunków majątkowych, prawa do mieszkania i alimentów oraz dostępu do informacji medycznej. Zgodnie z zapowiedzią, strony zawierające umowę same będą decydowały o jej treści.

Urszula Paślawska podkreślała na konferencji, że projekt wyłącza kwestie światopoglądowe, a uwzględnia „różne wrażliwości”: pomija kwestie związane z dziećmi (adopcję i pieczę), a także „nie narusza w żaden sposób ani nie szkodzi instytucji małżeństwa”.

Dodała, że umowa może być traktowana jako umowa przedmałżeńska, a zawarcie małżeństwa będzie ją auto-



FOT. PAP/MARCIN GADOMSKI

Nawrocki już wcześniej zapowiadał, że „nic, co jest „quasi-małżeństwem nie może liczyć na jego wsparcie”

matycznie rozwiązywało. Zaznaczyła też, że prezentowany projekt nie ma ostatecznej formy, a jego twórcy są otwarci na dialog z prezydentem Karolem Nawrockim.

W ocenie szefa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza projekt wbrew pozorom ma szanse zdobyć szerokie poparcie w Sejmie. Jego zdaniem – również po „prawej stronie sali sejmowej”.

– Jesteśmy gotowi na rozmowę z parlamentarzystami, z obywatelami i z panem prezydentem – mówił wicepremier.

Projekt ustawy o statusie osoby najbliższej i umowie o wspólnym pożyciu zastąpi opublikowany na stronach Rządowego Centrum Legislacji w październiku ubiegłego roku projekt ustawy o związkach partnerskich.

Nawrocki zawetuje?

Szef gabinetu prezydenta Paweł Szefernaker, w niedzielnym wpisie na portalu X, zwrócił uwagę, że Nawrocki w trakcie kampanii prezydenckiej przedstawiał „jasny pogląd” na sprawę uregulowania statusu osoby najbliż-

szej i fundamentem dyskusji nad takim projektem musi być to, że „małżeństwo i rodzina znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej”.

„Prezydent nie zgodzi się, żeby poprzez nowe rozwiązania budować alternatywę dla małżeństwa, nadając instytucji osoby najbliższej cechy przynależne w Polsce wyłącznie małżeństwu. Musi to zostać wzięte pod uwagę przez autorów i promotorów projektu” – przekazał szef gabinetu prezydenta.

Już wcześniej prezydent Karol Nawrocki zapowiedział w wywiadzie dla „Wprost”, że „z całą pewnością nic, co jest quasi-małżeństwem”, nie może liczyć na jego wsparcie. Dodał jednak, że jest gotowy do podpisania ustawy o statusie osoby najbliższej, „nie tylko w kontekście seksualnym, ale też w kontekście relacji pomiędzy ludźmi, przyjacielskich, relacji wolontariuszy z kombatanami”.

– Propozycja związków partnerskich zawieranych przed notariuszem jest nie tylko rażąco niekonstytucyjna, ale zmierza do zastąpienia tradycyjnego małżeństwa pseudozwiązkami. To ultralewicowe rozwiązanie uderzające w podstawową komórkę społeczną, jaką jest rodzina – ocenił w piątek prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. PAP

Politycy chwalą decyzję sądu, który odmówił wydania Wołodymyra Żurawłowa do Niemiec

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Politycy są zgodni w ocenie decyzji sądu, który odmówił wydania z Polski do Niemiec Wołodymyra Żurawłowa, Ukraińca podejrzanego przez ten kraj o wysadzenie gazociągu Nord Stream.

Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił w piątek wydania władzom niemieckim Wołodymyra Żurawłowa, a także

uchylił mu areszt i nakazał niezwłoczne zwolnienie. Mężczyzna był poszukiwany europejskim nakazem aresztowania jako podejrzany o wysadzenie gazociągu Nord Stream.

Premier Donald Tusk, informując we wpisie o piątkowej decyzji sądu, napisał: „I słusznie. Sprawa zamknięta”.

Minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak ocenił na X, że decyzja sądu o odmowie wydania

obywatela Ukrainy do Niemiec i uwolnienie go z aresztu „to decyzje słuszne i oparte na rzetelnej ocenie sytuacji”.

„Są jeszcze sądy w Europie” – stwierdził.

Również szef MSWiA Marcin Kierwiński zauważył, że to bardzo dobra decyzja sądu, który nie wydał obywatela Ukrainy stronie niemieckiej.

Według ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka decyzja sądu, którą ocenił jako dobrą i odpowiedzialną, jest

„zgodna z polskim prawem i w interesie państwa polskiego”.

Również opozycyjni politycy byli zgodni – podkreślali i chwalili racjonalną decyzję warszawskiego Sądu Okręgowego.

Były premier Mateusz Morawiecki (PiS) napisał, że decyzja sądu jest prawidłowa, a „polska racja stanu jest dużo ważniejsza niż wszystkie europejskie nakazy aresztowania”. PAP

Trump ogłasza z dumą: Zniszczyliśmy łódź podwodną z narkotykami

Oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump poinformował, że siły amerykańskie zniszczyły „ogromną łódź podwodną transportującą narkotyki”, która zmierzała w stronę Stanów Zjednoczonych.

„To był dla mnie wielki zaszczyt zniszczyć bardzo dużą ŁÓDŻ PODWODNĄ PRZEWOŻĄCĄ NARKOTYKI, która płynęła w kierunku Stanów Zjednoczonych dobrze znanym szlakiem przemytu narkotyków” – napisał Trump w swoim serwisie Truth Social.

Jak dodał, amerykański wywiad potwierdził, że jednostka transportowała narkotyki, w tym przede wszystkim fentanyl.

Trump poinformował, że na pokładzie były cztery osoby, które nazwał „narko-terrorystami”.

Dwie osoby, które były na pokładzie, zginęły. Dwie kolejne, które ocalały, zostaną odesłane do krajów pochodzenia, czyli do Ekwadoru i Kolumbii, gdzie – jak zapowiedział prezydent – będą zatrzymane i gdzie zostanie wszczęte wobec nich postępowanie.

Wcześniej agencja Reutersa poinformowała, powołując się na swoje źródła, że marynarka wojenna USA ostrzelała w czwartek na Morzu Karaibskim kolejną łódź, która według Waszyngtonu mogła być zaangażowana w przemyt narkotyków.

PAP



FOT. PAP/EP/IM LO SCALZO/POOL

Donald Trump od początku kadencji wypowiedział wojnę przemytnikom narkotyków z Ameryki Południowej

Rosja zaatakowała Ukrainę bombą nowego typu

Oprac. Grzegorz Kuczyński
Kijów

Rosyjskie lotnictwo przeprowadziło w sobotę wieczorem atak na miasto Łozowa w obwodzie charkowskim z użyciem nowej bomby kierowanej o zasięgu 130 km.

Miasto Łozowa zostało zaatakowane bombą nowej modyfikacji UMPB-5, która pokonała dystans około 130 km – napisało w oświadczeniu prokuratury obwodowej, opublikowanym na portalu Telegram.

Ataku miał dokonać rosyjski samolot przebywający nad okupowanym przez Rosję terytorium Ukrainy. W wyniku ataku sześć osób zostało rannych.

Jak dotąd wykorzystywane przez rosyjskie lotnictwo bomby kierowane (ros. KAB – kierowana bomba lotnicza)

osiągały cele w maksymalnej odległości ok. 60-70 km od miejsca rzutu, stanowiąc tym samym zagrożenie dla rejonów położonych blisko linii frontu. Zwiększenie zasięgu KAB stanowi poważne zagrożenie dla większej części terytorium Ukrainy.

Miasto Łozowa, położone w południowej części obwodu charkowskiego, jest ważnym węzłem kolejowym.

Rosja zaatakowała Ukrainę także dronami. Celem tych uderzeń były Czernihów i Dniepropietrowsk. Agencja dpa pisze, że ciągle nocne rosyjskie naloty na Ukrainę są wymierzone przede wszystkim w obiekty infrastruktury energetycznej. Ataki te – jak podkreśla niemiecka agencja – mają na celu osłabienie morale i woli obrony ludności cywilnej.

PAP

Hamas zaatakował Izrael. Koniec pokoju w Strefie Gazy?

Oprac. Karolina Wrońska
Strefa Gazy

Uzbrojone jednostki Hamasu przeprowadziły atak na siły izraelskie w Rafah, na południu Strefy Gazy. Siły Obronne Izraela (IDF) odpowiedziały nalotami na ten obszar.

Izraelskie wojsko podało, że bojownicy Hamasu przeprowadzili „wielokrotne ataki” na siły izraelskie poza strefą buforową „żółtej linii”, w tym ostrzał z użyciem granatnika przeciwpancernego i ogień snajperski, nazywając to „rażącym naruszeniem” zawieszenia broni – powiadomił Reuters.

W odpowiedzi na atak minister bezpieczeństwa narodowego Izraela Itamar Ben Gwir zaapelował do izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu o wznowienie działań wojskowych w Strefie Gazy.

– Wzywam premiera do nakazania Siłom Obronnym Izraela (IDF) wznowienia walk w Strefie Gazy z pełną siłą – oświadczył skrajnie prawicowy polityk, cytowany przez izraelskie media.

– Fałszywe przekonanie, że Hamas zmieni swoje postępowanie, a nawet będzie przestrzegał podpisanego porozumienia, okazuje się, co nie dziwi, zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa. Ta nazistowska organizacja terrorystyczna musi zostać całkowicie zniszczona i im szybciej, tym lepiej – dodał.



FOT. JACK GUEZ/AFP/EAST NEWS

Minister bezpieczeństwa narodowego Izraela Itamar Ben Gwir zaapelował do premiera Benjamina Netanjahu o wznowienie walk z Hamasem „z pełną siłą”

Izraelskie wojsko przekazało w piątek, że „kilku terrorystów” otworzyło ogień do żołnierzy w rejonie Rafah. W ataku nikt nie został ranny. Armia podała następnie, że tego samego dnia zaatakowała kolejną grupę bojowników, którzy zbliżali się do żołnierzy w Chan Junus.

Departament stanu USA oświadczył w sobotę, że poinformował państwa gwarantujące porozumienie o zawieszeniu broni w Strefie Gazy o „wiarogodnych doniesieniach” wskazujących na „ryzyko naruszenia zawieszenia broni przez Hamas wobec ludności Gazy”.

„Planowane ataki na palestyńską ludność cywilną stanowiłyby bezpośrednie i poważne naruszenie porozumienia o zawieszeniu broni” – napisał amerykański departament.

Hamas odrzucił zarzut, odpowiadając, że „to władze okupacyjne (Izrael – PAP)

Większość punktów pierwszego etapu zawieszenia broni zrealizowano. Hamas zwrócił jednak dotąd 9 z 28 ciał zabitych zakładników

utworzyły, uzbroiły i sfinansowały gangi przestępcze, które dopuściły się morderstw, porwań, kradzieży ciężarówek z pomocą humanitarną i napaści na palestyńską ludność cywilną”.

W Strefie Gazy od 10 października obowiązuje zawieszenie broni w wojnie Izraela z Hamasem. Pierwszy etap zakłada wstrzymanie walk, częściowe wycofanie się wojsk izraelskich, wymianę izraelskich zakładników na palestyńskich więźniów i zwiększenie pomocy humanitarnej.

PAP

W jaki sposób Putin dotrze do Budapesztu na spotkanie z Trumpem? Opcji jest niewiele

Oprac. Anna Nagel
Budapeszt

Spotkanie prezydentów USA i Rosji, które ma odbyć się w Budapeszcie, rodzi pytania o to, w jaki sposób Władimir Putin dotrze do stolicy Węgier, biorąc pod uwagę relacje Rosji z krajami NATO.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w ostatni piątek dziennikarzom, że nie zostało jeszcze ustalone, jaką trasą jego szef miałby dotrzeć do Budapesztu.

– Węgry, będąc członkiem NATO i UE, mają szczególne stanowisko z punktu widzenia obrony własnych interesów, co budzi szacunek ze strony Putina i Trumpa – powiedział Pieskow. Dodał, że techniczne kwestie dotyczące spotkania obu prezydentów mają ustalić minister spraw



FOT. PAP/PA/VALERY SHARIFULIN/SPUTNIK

Putin musi wybrać bardzo określoną drogę na Węgry

zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow i sekretarz stanu USA, Marco Rubio. Ich spotkanie ma odbyć się w tym tygodniu.

Jak dotąd, w związku z trwającą agresją Rosji przeciwko Ukrainie większość państw NATO odmawiała udzielania

zgody na loty oficjalnych rosyjskich delegacji nad swoim terytorium. Wymaga to od Rosji omijania terytoriów tych państw i wybierania tras nad obszarami neutralnymi (tj. nad otwartym morzem, które nie podlega jurysdykcji żadnego kraju) albo korzystania z przestrzeni powietrznej krajów, z którymi Moskwa ma dobre relacje.

Omawiany przypadek jest o tyle skomplikowany, że Węgry nie mają dostępu do morza, a większość państw, z którymi graniczą – to członkowie NATO. Mimo tego każdy kraj samodzielnie podejmuje decyzje dotyczące udzielania zgody na loty w jego przestrzeni powietrznej samolotów przewożących oficjalne delegacje innych państw. W tym przypadku należy oczekiwać, że strona rosyjska wystąpi o zgodę na taki przelot do któregoś z krajów, z którymi utrzy-

muje względnie poprawne, najmniej skomplikowane relacje dwustronne.

Trasa lotu nad Białorusią, Polską i Słowacją jest bardzo mało prawdopodobna ze względu na politykę i istotną rolę Warszawy w wspieraniu Ukrainy. Dużo bardziej realne jest wykorzystanie trasy nad Morzem Czarnym i terytorium Bułgarii i dalej – Serbii, relacje których z Moskwą są lepsze niż np. Rumunii.

Możliwym rozwiązaniem jest także wybór trasy nad Morzem Śródziemnym i Adriatyckim, a następnie np. nad Albanią lub Czarnogórą i dalej nad Serbią. Jednak w tym ostatnim przypadku jest to dyskusyjne o tyle, że Rosja jest oskarżana o próbę przeprowadzenia w Czarnogórze zamachu stanu w 2016 roku, co miało uniemożliwić wejście tego kraju do NATO. PAP

Gazeta
WROCLAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewiczza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

KUPIĘ mieszk. 2-3 pok., 500185254.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ mieszkanie kawalerkę w Sulisławicach obok Trzebnicy, cena do uzgodnienia. Tel. 71/387-03-04, 572-435-268.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. [www.metalowiec.com](#) Tel. 728-493-565.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Praca

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA samochodowego zatrudnię, 602 256 256.

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Niemiecka firma zatrudni do regipsów. 0049 170 540 50 90.

WORK CENTRE (KRAZ 7098) -

Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 [www.workcentre.com.pl](#)

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - [www.kudzu.pl](#) 451-575-023.

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY, naprawy, itp. 663-933-639.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, tapetowa. 530-501-772.

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

REMONT express! 576-843-659.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Hydraulik natychmiast 500323373

HYDRAULIKA wszystko, 505-982-689.

OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Komunikaty

PICIO czekam mama

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł. Tel. 691-883-105.

REKLAMA

0011414200

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZA MIASTA JAWORA

o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej

1. Położenie nieruchomości: **Jawor**, powiat jaworski, woj. dolnośląskie, Obręb Nr 7 – **Stare Miasto**: działka nr **228/11** o powierzchni **0,0411 ha** – oznaczonej w katastrze nieruchomości jako **B**; Cena wywoławcza netto: **160.000,00 zł** Wadium: **16.000,00 zł** Do ceny nieruchomości zostanie doliczony należny **23% podatek VAT**. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Jaworze IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LE1J/00012237/1.

2. Przeznaczenie dla ww. nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Jawora określone jako: MW25 – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej; dopuszcza się lokalizację budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących; dopuszcza się przeznaczenie budynków w części lub całości na usługi;

3. Forma zbycia: sprzedaż – własność.

4. Przetarg odbędzie się dnia 20 listopada 2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, sala nr 19 o godzinie 10.00.

5. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1 (II piętro), na stronie internetowej Urzędu [www.jawor.pl](#) i w Biuletynie Informacji Publicznej <https://jawor.bip.net.pl>. Szczegółowych informacji o przetargu udziela pracownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, pok. nr 23, tel. 76 870 20 21 wew. 128.

REKLAMA

0011414203

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZA MIASTA JAWORA

o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości lokalowej.

1. Położenie nieruchomości: **Jawor**, powiat jaworski, woj. dolnośląskie, Obręb Nr **8-Zacisze** lokal mieszkalny nr 2 o pow. 26,10 m² wraz z udziałem 5/100 w nieruchomości wspólnej – prawie własności działki gruntu położonej w Jaworze oznaczonej działką nr 754/3 obręb nr 8 - Zacisze o pow. 0,1966 ha i częściach wspólnych budynku przy ulicy Adama Mickiewicza 2-2A Cena wywoławcza: **115.000,00 zł** Wadium: **11.500,00 zł** Dla nieruchomości gruntowej Sąd Rejonowy w Jaworze IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LE1J/00025775/8.

2. Przeznaczenie dla ww. nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Jawora określone jako: MN/1 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej i bliźniaczej.

3. Forma zbycia: sprzedaż – własność.

4. Przetarg odbędzie się dnia 20 listopada 2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, sala nr 19 o godzinie 11.00.

5. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1 (II piętro), na stronie internetowej Urzędu [www.jawor.pl](#) i w Biuletynie Informacji Publicznej <https://jawor.bip.net.pl>. Szczegółowych informacji o przetargu udziela pracownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, pok. nr 23, tel. 76 870 20 21 wew. 128.

REKLAMA

0011414204

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZA MIASTA JAWORA

o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej.

1. Położenie nieruchomości: **Jawor**, powiat jaworski, woj. dolnośląskie, Obręb Nr **8 – Zacisze** działka nr **671** o powierzchni **0,0731 ha** – oznaczonej w katastrze nieruchomości jako **Bp**; Cena wywoławcza netto: **150.000,00 zł** Wadium: **15.000,00 zł** Do ceny nieruchomości zostanie doliczony należny **23% podatek VAT**. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Jaworze IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LE1J/00012238/8.

2. Przeznaczenie dla ww. nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Jawora określone jako: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej i bliźniaczej – przeznaczenie uzupełniające: usługi nieuciążliwe, stanowiska do parkowania, zieleni urządzona.

3. Forma zbycia: sprzedaż – własność.

4. Przetarg odbędzie się dnia 20 listopada 2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, sala nr 19 o godzinie 12.00.

5. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1 (II piętro), na stronie internetowej Urzędu [www.jawor.pl](#) i w Biuletynie Informacji Publicznej <https://jawor.bip.net.pl>. Szczegółowych informacji o przetargu udziela pracownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, pok. nr 23, tel. 76 870 20 21 wew. 128.

Wiem doskonale, że bez testamentu kolejne pokolenia mają kłopoty



Krzysztof Cugowski w „Fakcie” Fot. Łukasz Kaczanowski

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 161



Julia Wieniawa
wdała się w dyskusję
Piosenkarka miała okazję pojawić się jako gość specjalny w nowym odcinku „Top Model”. Wieniawa wdała się w dyskusję z jedną z uczestniczek. Internauci nie byli zadowoleni. „– Julia, jesteś piękną kobietą, ale uważam, że ostatnią do wypowiadania się na temat modelingu” – napisał jeden z nich.

Dominikę Serowską irytowały porównania

Celebrytka nie ukrywa, że o przyjaźni między nią a byłą żoną jej obecnego ukochanego nie może być mowy. W rozmowie w podcaście „Call Me Mommy” stwierdziła, że najgorsze były dla niej porównania między nią a Kasią Cichopek. – To było dla mnie takie uwłaczające i żenujące – podkreślała.

Maja Bohosiewicz złamała sobie żebra
Celebrytka i Albert Kosiński tworzyli jedną z par jubileuszowej edycji „Tańca z gwiazdami”. Influencerka podczas treningów nabawiła się jednak kontuzji. Przez problemy zdrowotne zdecydowała się zrezygnować z dalszej walki o Kryształową Kulę. – Bardzo chciałam zatańczyć ten odcinek rodziny. W poniedziałek poszłam na kolejne badania i USG potwierdziło złamanie żebra i uraz okostnej. Muszę się zastrzymać – powiedziała w filmiku na Instagramie.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Pyszne dania w 10 minut z Julią Oleś
Stopklatka, 13:50
 Ośmiodcinkowy program, w którym prowadząca pokazuje, jak w kilka chwil przygotować smaczne i proste potrawy. Każdy odcinek to jeden inspirujący przepis, który udowodnia, że gotowanie może być szybkie, łatwe i pełne smaku.

XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina
TVP Kultura, 17:50

Wygrana w Konkursie Chopinowskim otwiera drzwi do wszystkich sal koncertowych. Zwycięzców poznamy w poniedziałek w trakcie specjalnej „Nocy z Chopinem”, która trwać będzie od 17:50 do ok. 2:00. We wtorek od 18:50 koncert laureatów, transmitowany na antenach TVP 1 i TVP Kultura.

Pearl Harbor – świat w ogniu

Fokus TV, 21:00

Piękne Hawaje były miejscem jednej z najbardziej pamiętnych bitew II wojny światowej. Jak Pearl Harbor zmieniło oblicze wojny i czy rzeczywiście było to wielkie zwycięstwo Japończyków?

1312. Afryka odkrywa Amerykę
Planete+ HD, 21:55
W filmie historycy przybliżają mało znany rozdział historii. Na podstawie źródeł pisanych i znalezisk archeologicznych przedstawiają tezę, że w XIV wieku Afrykanie dopłynęli do Ameryki i założyli tam osady.

Poziamo:

- 1) rodzaj marynarki o luźnym kroju,
- 5) sezonowa sprzedaż towarów,
- 9) gorący wafel z bitą śmietaną,
- 10) bróń Bartosza Głowackiego,
- 12) regionalna nazwa pogrzebacza,
- 14) określona suma pieniędzy,
- 15) opiekuńcze skrzydła, dbałość,
- 17) rząd przemocy, totalitaryzm,
- 18) sala lekcyjna w liceum,
- 21) kojarzy się z wieńcem i łopatami,
- 23) zgrabne zwierzę polskich lasów,
- 28) aktor z filmu „Chłopaki nie płaczą”,
- 29) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
- 32) romantyczne spotkanie zakochanych,
- 36) kuzynka norki o giętkim ciele,
- 37) ekstrakt z kawy naturalnej,
- 38) ptak z rodziny krukowatych,
- 39) torbaczn śpiący na eukaliptusie,
- 40) jedyna córka w rodzinie.

Pionowo:

- 1) postępek naruszający przyjęte normy,
- 2) chroniła rycerza przed urazami,
- 3) łuk wsparty na dwóch kolumnach,
- 4) polski pies myśliwski,
- 5) pierwszy zawsze najtrudniejszy,
- 6) powrót do wcześniejszego, gorszego stanu.

[illegible]

7) tłum jaskrawe światło lampy,	25) nietoperz z długimi uszami,
8) trzecia planeta od Słońca,	26) surowiec do wyrobu piwa,
11) powolny chód wierzchowca,	27) roślina do majenia, tatarak,
13) gorzkie ..., nabożeństwo śpiewane,	29) ... Wiślane z urodzajnymi glebami,
16) dzieło plastyczne przedsta- wiające kogoś lub coś,	30) mityczny brat Polluksa,
19) Elza z afrykańskiego buszu,	31) poetycko o strumieniu,
20) materiał na chochoła,	33) stan w USA z rzeką Jukon,
22) zupa z kielbasą i jajkiem,	34) „Noc listopadowa” Stanisła- wa Wyspiańskiego,
24) część obszaru wodnego.	35) eskimoski skafander z futra.

ROZWIĄZANIE NR 160

B	U	T	A	P	R	E	N	■	■	P	A	S	T	E	R	K
■	L	L	L	U	■	I	M	I	E	■	M	B	L	K	■	A
D	I	C	A	P	R	I	O	■	■	D	R	Y	■	■	■	■
■	C	■	I	■	K	■	B	U	T	Y	C	■	E	■	■	I
R	A	I	N	M	A	N	■	■	■	C	Z	A	R	P	A	■
U	■	N	■	■	■	E	M	A	L	I	A	■	F	■	■	■
B	E	D	E	K	E	R	■	■	■	A	■	R	Z	E	M	■
I	■	I	■	■	K	■	W	I	A	D	R	O	■	R	E	■
K	I	E	R	A	T	■	■	■	■	■	■	■	F	A	R	O
■	N	■	E	■	■	O	■	■	■	■	■	■	R	■	E	■
S	T	O	P	E	R	■	■	■	■	■	■	■	A	L	K	W
■	E	L	L	■	P	■	■	■	■	■	■	■	N	L	L	■
C	R	U	I	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	C	L	A
■	N	■	K	■	D	■	■	■	■	■	■	■	J	M	■	K
G	A	Z	A	■	■	O	J	C	Z	Y	Z	N	■	A	■	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nowa energia pchnie cię na-
przód. Zaufaj intuicji i nie bój
się zmian. Horoskop dzienny
wprzecznie zapowiada, że
przyniosą ci szczęście.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czas na odpoczynek i rege-
nerację. Zadbaj o relacje
z innymi osobami. Horoskop
na dziś wróży, że ktoś bliski
potrzebuje twojej uwagi.

Baran (21.03 - 19.04)
Pomysły będą kipieć. Wyko-
rzystaj je, zanim znikną. Ho-
roskop dzienny na ponie-
działek mówi, że kreaty-
wność to twój największy atut.

Byk (20.04 - 20.05)
Nie uciekaj od emocji – będą twoją siłą. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spotkanie z przeszłością przyniesie zrozumienie i ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Nie trać pewności siebie. Horoskop na dziś wróży, że sukces jest znacznie bliżej, niż myślisz.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w głowie to klucz. Ustal priorytety i zaufaj planom. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dzięki temu osiągniesz spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Balans jest w zasięgu ręki. Zadbaj o siebie, zanim zajmiesz się innymi. Horoskop dzienny przypomina, że harmonia zaczyna się w sercu.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja nie zawiedzie cię. Nie bój się prawdy. Horoskop na dziś zapowiada, że przyniesie ona oczyszczenie i otworzy nowe drzwi.

Waga (23.09 - 22.10)
Czas ruszyć w nieznanne. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odwaga i wiara w siebie otworzą przed tobą ekscytujące możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Determinacja zaprowadzi cię dzisiaj daleko. Nie zwątp, gdy pojawiają się przeszkody. Horoskop dzienny wyraźnie uspokaja, że to tylko test...

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zaskoczysz nawet siebie. Horoskop na dziś zapowiada, że twoje pomysły zainspirują innych, jeśli odważysz się je ujawnić.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny niosą wskazówki – słuchaj ich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że kreatywność pomoże ci zmienić marzenia w rzeczywistość.

MAGAZYN

SPORTOWY24

20.10.2025

Bardzo ważne zwycięstwo Śląska Wrocław. Wojskowi ograli Stal Mielec, wykorzystali potknięcia innych rywali i znów są na 2. miejscu. STR. 15



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Śląsk Wrocław znów jest górą

– Mamy kandydatów na wybitnych wioślarzy – ocenia multimedalista Tomasz Kucharski
STR. 17

Koszykarze Śląska z pierwszym ligowym zwycięstwem, a Górnik z kompletem punktów
STR. 18

– Świątek zmaga się z mentalem, ale może wrócić na szczyt – mówi jej pierwszy trener
STR. 20

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Znów kompletnie pod Wawelem zawiódł Raków

Nowy lider, nowy gadżet arbitra. Jagiellonia nie zwalnia tempa

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

W 12. kolejce doszło do zmian w lidze. Jagiellonia wskoczyła na fotel lidera, z którego strąciła Górnika, a sędzia Szymon Marciniak przetestował nowinkę technologiczną, jaką jest system Ref Cam.

Jagiellonia znów udowadnia, że potrafi łączyć grę w Ekstraklasie z Ligą Konferencji. Pomimo natłoku obowiązków i dużych zmian kadrowych w letnim okienku właśnie zaliczyła siedemnasty mecz z rzędu (!) bez porażki, pokonując aż 4:0 Arkę Gdynia. Drużyna Adriana Siemienia ostatni i zarazem jedyny raz przegrała w tym sezonie na inaugurację.

W sobotę błysnął jako zmiennik Afimico Pululu, który błyskawicznie ustrzelił dublet. Prosto z rzutu wolnego gola strzelił natomiast Sergio Lozano, który sezon zaczynał w lidze hiszpańskiej. Zaliczył nawet występ i przesiedział na ławce mecz z Barceloną. W czwartek na jego wysokiej formie Jagiellonia spróbuje skorzystać we Francji, gdzie w Lidze Konferencji zagra przeciwko Strasbourgowi, który jest drugi na własnym podwórku i jeszcze świeżo po szalonym remisie 3:3 z gwiazdorskim PSG.

Kompletnie zawiódł za to Raków Częstochowa. Pretendent do tytułu wybrał się do Cracovii, z którą nie umie punktować od lat. I tym razem wyszło identycznie. Co zaskoczyło? Fakt, że dosłownie nic nie udało się wskórać na ofensywie; dopiero w 87. minucie został oddany je-



Szymon Marciniak testował nową „zabawkę” podczas meczu Korony z Górnikiem

dyny celny, na dodatek czytelny strzał. - Mieliliśmy pół szansy - komentował gorzko trener Marek Papszun. W Cracovii nastroje były zupełnie inne; nie tylko ze względu na zwycięstwo dające powrót na podium. Po dwóch miesiącach od kontuzji do składu wrócił bowiem lider ofensywy, Ajdin Hasić, ciepło przywitany przez 12 tys. kibiców świętujących tego dnia jubileusz przyjaźni z drugoligową Sandecją Nowy Sącz.

Od emocji kipiało w Kielcach. Korona długo prowadziła z liderującym dotąd w tabeli Górnikiem Zabrze, by ostatecznie stracić bramkę w doliczonym czasie i zremisować 1:1. W tym meczu sędzia Szymon Marciniak jako pierwszy w Ekstraklasie przetestował gadżet sędziowski znany

z Klubowych Mistrzostw Świata - czyli tzw. system Ref Cam objawiający się kamerą zamontowaną na wysokości klatki piersiowej. To gratka dla widzów, bo obraz z tej perspektywy zaprezentowano podczas transmisji w Canal+ Sport. Wszyscy mogliśmy się przekonać, jak duża jest dynamika zdarzeń i jak niekiedy kiepski ogląd arbitra ma na daną kontrowersyjną sytuację, co z kolei zazwyczaj skutkuje posiłkowaniem się VAR-em.

Najpierw płomienna przemowa w szatni do piłkarzy, potem wspólne śpiewanie z kibicami pod trybuną dopingową - taki był piątek debiutującego trenera Igora Jovicevicia w Widzewie Łódź. Chorwat znany m.in. z pracy w Szachtarze Donieck zdecydował się przejąć zespół

już teraz. Przed meczem z Radomiakiem poprowadził tylko jeden trening, ale z zespołem najwidoczniej zaiskrzyło od razu. Przepiękną bramkę zdobył po przerwie Lendon Selahi, który przesądził o wygranej.

Kto wie, czy nowe otwarcie za moment nie nastąpi również w Motorze Lublin. Beniaminek ubiegłego sezonu rozczarowuje. Na przełamanie czeka od sierpnia. I jeszcze poczeka, bo mimo dwóch zdobytych bramek przegrał u siebie z GKS Katowice aż 2:5. - Wyglądaliśmy tak, jakbyśmy grali ze sobą pierwszy raz - grzmiał trener Mateusz Stolarski. W mediach (TVP Sport) już wymieniania się nazwiska jego potencjalnych następców; chodzi o Daniela Mysliwca i Aleksandra Vukovicia. ©

12. KOLEJKA EKSTRAKLASY

MOTOR LUBLIN - GKS KATOWICE 2:5
Bramki: Czubak 35, 38 - Galan 9, Najemski 21-sam., Zrelak 47, Szkuryn 73, 82.

WIDZEW ŁÓDŹ - RADOMIAK 3:2
Bramki: Bergier 7, Therkildsen 38, Selahi 69 - Romario Baro 44, Maurides 90.

KORONA KIELCE - GÓRNIK ZABRZE 1:1
Bramki: Remacle 45 k - Janicki 90+4.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - ARKA GDYNIA 4:0
Bramki: Lozano 16, Sylla 57, Pululu 66, 70.

CRACOVIA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 2:0
Bramki: Minczew 33, Perković 51.

PIAST GLIWICE - LECHIA GDAŃSK 1:2
Bramki: Barkowski 50 - Żeliszko 41, Bobcek 90+5.

LECH POZNAŃ - POGOŃ SZCZECIN 2:2
Bramki: Ishak 51, Bengtsson 89 - Grosicki 15, Mukairu 90.

MECZ
KGHM Zagłębie Lubin - Legia Warszawa
zakorczył się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ
Wisła Płock - B-B Termalica Nieciecza
Godz: 19:00. Transmisja: Canal+ Sport 3 i 5.

1. Jagiellonia Białystok	11	24	23-13
2. Górnik Zabrze	12	23	19-10
3. Cracovia	11	21	20-12
4. Korona Kielce	12	19	16-11
5. Lech Poznań	11	19	20-18
6. Wisła Płock	10	18	12-7
7. Widzew Łódź	12	16	20-17
8. Legia Warszawa	10	15	13-9
9. Radomiak Radom	12	15	22-22
10. Raków Częstochowa	11	14	12-15
11. Pogoń Szczecin	12	14	18-22
12. KGHM Zagłębie Lubin	10	13	21-16
13. Arka Gdynia	12	12	7-19
14. GKS Katowice	12	11	16-24
15. Motor Lublin	11	11	13-21
16. Lechia Gdańsk	12	10	21-27
17. Bruk-Bet Termalica	11	9	15-21
18. Piast Gliwice	10	7	9-13

Program 13. kolejki

Piątek: Bruk-Bet Termalica Nieciecza - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 18), Motor Lublin - Widzew Łódź (g. 20:30).

Sobota: Arka Gdynia - Piast Gliwice (g. 14:45), Pogoń Szczecin - Cracovia (g. 17:30), GKS Katowice - Korona Kielce (g. 20:15).

Niedziela: Raków Częstochowa - Lechia Gdańsk (g. 14:45), Górnik Zabrze - Jagiellonia (g. 17:30), Legia Warszawa - Lech Poznań (g. 20:15).

Poniedziałek: Radomiak Radom - Wisła Płock (g. 19).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

7 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)

6 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Ousmane Sow (Górnik Zabrze), Filip Stojilković (Cracovia)

5 goli

Fran Alvarez (Widzew Łódź), Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jan Grzesiek (Radomiak Radom), Dawid Błanik (Korona Kielce), Tomasz Bobcek (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin), Michail Kosidis (Zagłębie Lubin), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

Zaledwie 12 minut potrzebował napastnik Jagiellonii, by zapisać na swoim koncie dwa trafienia. Przyczynił się w ten sposób do wygranej i awansu na pozycję lidera PKO BP Ekstraklasy.



FOT. ADAM JANOWSKI

Wróciły ligowe rozgrywki, wróciły też nerwy. Szczególnie było to widać w Lublinie

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

Pierwsza kolejka PKO Ekstraklasy po przerwie na mecze reprezentacji przyniosła wiele emocji, niestety nie wszędzie tych pozytywnych.

Coraz bardziej nerwowa atmosfera panuje w Lublinie, gdzie na włosku wisi posada szkoleniowca. Natomiast w Kielcach sędzia Szymon Marciniak postanowił wytłumaczyć się z po-

dyktowanych rzutów karnych w meczu Korona - Górnik.

Stresy w Motorze

Trener Mateusz Stolarski z Motoru Lublin może wkrótce pożegnać się ze stanowiskiem. Jego podopieczni po raz ostatni cieszyli się ze zwycięstwa jeszcze w sierpniu, a od tego czasu zdobyli 3 punkty w PKO Ekstraklasie po 3 remisach oraz odpadli z Pucharu Polski.

Kapitan lubelskiego zespołu, Bartosz Wolski, tak zdążył ogłaszać - w rozmowie z klu-

bową stroną Motoru - przyznajemy porażkę: - Średnio weszliśmy w ten mecz - dostaliśmy szybkie dwie bramki, ale mimo tego z każdą minutą staliśmy się narzucać swój styl gry i doprowadziliśmy do wyniku 2:2. Później mieliśmy kolejne sytuacje, ale ta druga żółta i w konsekwencji czerwona kartka w pierwszej połowie zabiła nam ten mecz. Do przerwy popełnialiśmy zbyt dużo prostych, indywidualnych błędów. W drugiej części przez pierwsze 15-20 minut byliśmy

w stanie podjąć walkę, mimo że dostaliśmy bramkę po stałym fragmencie. Byliśmy w stanie podjąć rękawicę, ale im dalej w las, tym bardziej ten mecz nam uciekał. Musimy skupić się na tym, żeby nie popełniać tyłu indywidualnych błędów.

Uderzył w ekspertów

W sobotę podczas meczu Korona Kielce - Górnik Zabrze na klatce piersiowej sędziego Szymona Marciniaka zadebiutowała specjalna kamera z systemem Ref Cam, który dostar-

czał obraz na żywo bezpośrednio do transmisji telewizyjnej. W pierwszej połowie doświadczony arbitry podkładał dwa „miękkie” rzuty karne dla Złocisto-Krwistych. Jeden z nich został wykorzystany.

- Przyzwyczailiśmy piłkarzy do tego, żeby w środku pola walczyli jak wikingowie - czy to, ale bardzo mocno. Natomiast w polu karnym co doświadczenie - m.in. dzięki komentatorom i ekspertom, którzy przyzwyczaili do takiego odbioru sytuacji - będziemy mieć

jedenastki takie jak dzisiaj. Bo takie są oczekiwania. Słow motion pokazuje, co pokazuje i niestety zawodnicy się kładą. Największy dzisiaj zawodnik - Kostas Sotiriou - po dotknięciu w nogę leży półtorej minuty w polu karnym... Jeżeli chcemy taki futbol, to OK - powiedział arbitry w pomeczowej rozmowie z reporterem Canal+ Sport. Spotkanie w Kielcach zakończyło się remisem 1:1. Górnik do wyrównania doprowadził w doliczonym czasie.

©

13. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - RUCH CHORZÓW 2:2

Bramki: Noiszewski 6-k., Adamski 69-k.
- Szwedzik 45, 48.

MIĘDŹ LEGNICA - POGOŃ SIEDLCE 2:2

Bramki: Antonik 15, Stanclik 90-k. - Podliński 6,
Pik 35.

CHROBRY GŁOGÓW - POLONIA WARSZAWA 2:0

Bramki: Mandrysz 86, Nowakowski 89.

GKS TYCHY - WIECZYSTA KRAKÓW 3:3

Bramki: Keiblinger 26, Sanyang 47, Welniak
90-k. - Semedo 39, Dankowski 42, Rafs Lopes 90.

STAL RZESZÓW - ŁKS ŁÓDŹ 1:4

Bramki: Sławiński 51 - Kaczor 28-sam.,
Craciun 32, Ernst 37, Łysiak 46-sam.

POLONIA BYTOM - ODRA OPOLE 0:0

MECZ

Górnik Łęczna - Znicz Pruszków zakończył
się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ

Puszcza Niepołomice - Wisła Kraków
Godz: 19:00. **Transmisja:** TVP Sport.

1. Wisła Kraków	12	29	37-11
2. Śląsk Wrocław	13	24	22-19
3. Wieczysta Kraków	13	23	28-17
4. Pogoń Grodzisk Maz.	13	22	27-19
5. Chrobry Głogów	13	22	20-13
6. Polonia Bytom	13	21	19-14
7. Stal Rzeszów	13	20	22-23
8. ŁKS Łódź	13	18	21-19
9. Odra Opole	13	18	13-14
10. Ruch Chorzów	13	17	19-21
11. Pogoń Siedlce	13	16	17-15
12. Miedź Legnica	13	15	18-27
13. Polonia Warszawa	13	14	19-23
14. GKS Tychy	13	12	20-29
15. Puszcza Niepołomice	12	11	11-14
16. Stal Mielec	13	11	17-28
17. Górnik Łęczna	12	9	15-24
18. Znicz Pruszków	12	9	15-30

14. kolejka Betclit 1 ligi

Piątek (24.10): Znicz Pruszków - Puszcza
Niepołomice (godz. 18), Odra Opole - Ruch
Chorzów (g. 20:30).

Sobota (25.10): Pogoń Siedlce - ŁKS Łódź, Po-
lonia Warszawa - Polonia Bytom, Śląsk Wrocław
- Górnik Łęczna (wszystkie mecze o g. 19:30).

Niedziela (26.10): GKS Tychy - Chrobry
Głogów (g. 12), Wisła Kraków - Stal Rzeszów
(g. 14:30), Stal Mielec - Miedź Legnica (g. 17).

Poniedziałek (27.10): Wieczysta Kraków
- Pogoń Grodzisk Mazowiecki (g. 19).

Betclit 1 liga Śląsk Wrocław przełamał się po ostatnich niepowodzeniach

ŚLĄSK WRACA NA WŁAŚCIWE TORY. NERWY W KOŃCÓWCE

Piotr Janas

x.com: @Piotr_K_Janas

**Śląsk Wrocław wygrał ze
Stalą Mielec w 13. kolejce
Betclit 1 ligi. WKS awanso-
wał na 2. miejsce w tabeli,**

Śląsk Wrocław	2 (2)
Stal Mielec	1 (0)

Bramki:

1:0 Przemysław Banaszak 17' (z rzutu karnego)

2:0 Serafin Szota 29' (asysta: Szarabura)

2:1 Kristian Fućak 70' (asysta: Domański)

Śląsk: Szromnik - Rosiak, Szota, Malec, Llinares-
Samiec-Talar (76. Halimi), Sokolowski (83. Macen-
ko), Jezierski (46. Yriarte), Kozak (68. Marjanac),
Szarabura (83. Klimek) - Banaszak.

Stal: Matys - Diez, Puerto, Senger, Kavčić (68.
Bukowski) - Kruszelnicki, Domański, Włazło,
Fućak (76. Odolak), Szeliga (61. Matynia) - Losada
(76. Pišek).

Sędziowali: Marcin Kochanek (Opole)

Widzów: 14 668

Śląsk w słoneczne niedzielne po-
południe podejmował na Tar-
czyński Arena Wrocław Stal Mie-
lec. Na trybunach zasiadło kilka-
naście tysięcy widzów, którzy
oczekiwali jednego: pozytywnej
odpowiedzi na ostatnie niepowo-
dzenia, czyli remis z Polonią War-
szawa i kompromitującą porażkę
ze Zniczem w Pruszkowie.

Pomóc w tym miały zmiany:
duet stoperów tworzyli Serafin
Szota i Mariusz Malec. Po me-
czu ze Zniczem Marko Dijako-
vić wrócił na ławkę rezerwo-
wych. Pierwszy raz w lidze
od początku na prawej obronie
wyszedł także Michał Rosiak,
a nie Tommaso Guercio.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

**Kapitan Śląska Serafin Szota (z prawej) wykorzystał
dobre dośrodkowanie Jehora Szarabury z rzutu różnego**

W środku pola zgodnie z prze-
widzowaniami Jorge Yriarte,
który w tygodniu wrócił ze
zgrupowania reprezentacji We-
nezueli, zastąpił Jakub Jezier-
ski. Niespodzianką była obsada
pozycji ofensywnych, gdyż
na „dziesiątkę” pojawił się Mi-
łosz Kozak, a na lewym skrzy-
dle Jehor Szarabura.

Pierwsza połowa rozpoczęła
się lepiej dla gości, którzy kilka
razy zagościli z piłką w polu
karnym Michała Szromnika, ale
albo brakowało im precyzji,
albo na posterunku był golkeeper
WKS-u. W pewnym momen-
cie, kiedy Stal przygotowywała
się do wykonania kolejnego
rzutu różnego, prowadzący te
zawody Marcin Kochanek wy-
mownie złapał się za ucho, da-
jąc do zrozumienia, że arbitrzy
na wozie VAR coś sprawdzają.
Okazało się, że chwilę wcze-
śniej piłkę ręką we własnym
polu karnym zagrał doskonale
znany we Wrocławiu obrońca
Stali Israel Puerto.

Decyzja mogła być tylko
jedna: rzut karny dla Śląska.
W 17' minucie jedenastkę
na gola zamienił Przemysław
Banaszak, dla którego to już
szóste trafienie w tym sezonie.
Co ważne, Śląsk poszedł za cio-
sem i na przerwę schodził
przy dwubramkowym prowa-
dzeniu. W 29' minucie z rzutu
różnego dośrodkował Szara-
bura, a Serafin Szota precyzyjną
główną na dalszy słupek pod-
wyższył prowadzenie swojej
drużyny.

Przed rozpoczęciem drugiej
połowy trener Ante Šimundžia
dokonał jednej zmiany. Scho-
dzącego do szatni z grymasem
ból na twarzy Jezierskiego za-
stąpił Yriarte. Śląsk w jednej
z pierwszych akcji mógł i powin-
nien „zabić” ten mecz bramką
na 3:0, ale bramkarz Stali Mi-
chał Matys do spółki z jednym
z obrońców obronił dwa bardzo
groźne strzały w jednej akcji.
Gospodarze nie zadowalali
się dwubramkowym prowa-
dzeniem i konsekwentnie dą-
żyli do strzelenia trzeciego gola,
lecz znienacka to oni stracili
bramkę. Na odwagę z około 20
metrów zebrał się Kristian
Fućak i zdobył niezwykle efek-
towną bramkę. Wyciągnięty jak
struna Szromnik był bez szans.
Końcówka stała się przez to
nerwowa, ale Śląsk nie dał sobie
wydrzeć zwycięstwa i punkty
zostały we Wrocławiu. ©©

OCENY ŚLĄSKA WROCŁAW

Michał Szromnik: **6**

Michał Rosiak: **4**

Serafin Szota: **6**

Mariusz Malec: **5**

Marc Llinares: **5**

Patryk Sokołowski: **5**

Jakub Jezierski: **5**

Piotr Samiec-Talar: **5**

Miłosz Kozak: **4**

Jehor Szarabura: **5**

Przemysław Banaszak: **5**

Rezerwowi

Jorge Yriarte: **4**

Luka Marjanac: **4**

Besar Halimi: **4**

Antoni Klimek: **bez oceny**

Jehor Matsenko: **bez oceny**

Oceny w skali 1-10. Oceniał: PJ

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSISTRZELCY

12 goli

Ángel Rodado (Wisła Kraków).

9 goli

Łukasz Zjawirski (Polonia War-
szawa).

8 goli

Rafał Adamski (Pogoń Gro-
dzisk Mazowiecki).

7 goli

Jonathan Júnior (Stal Rze-
szów), Radosław Majewski
(Znicz Pruszków).

6 goli

Przemysław Banaszak (Śląsk
Wrocław), Marcin Flis (Pogoń
Siedlce), Rafael Lopes (Wie-
czysta Kraków), Patryk Szwed-
zik (Ruch Chorzów).

BOHATER WEEKENDU

**Kamil Dankowski (Wieczysta
Kraków)**

Wychowanek Śląska strzelił
bliźniaczo podobną bramkę
do tej, jaką kiedyś zdobył
w młodzieżowej reprezenta-
cji Polski z Holandią: gol bez-
pośrednio z rzutu wolnego
z około 35 metrów w samo
okienko. Mocny kandydat
do gola sezonu.



FOT. ANDRZEJ BANAS

Miedź Legnica wyszarpała punkt. Stalowe nerwy rezerwowego napastnika

Piotr Janas

x.com: @Piotr_K_Janas

**BETCLIC 1 LIGA. Miedź Legni-
ca zremisowała z Pogonią
Siedlce 2:2 w meczu 13. kolej-
ki Betclit 1 ligi. Remis legni-
czanom uratował rezerwo-
wy Daniel Stanclik.**

Miedź nie najlepiej weszła w piąt-
kowy mecz na Stadionie Orła Bia-
łego. Pogoń w 6' minucie ode-
brała piłkę szarżującej Miedzi tuż
przed własnym polem karnym
i wyprowadziła wzorowy kontra-



FOT. MIEDZLEGNICA.EU

Bramkę na 1:1 strzelił dla Miedzi Legnica Kamil Antonik

atak, po którym Karol Podliński
niemal wszedł z piłką do bramki.

Miedzianka zdołała w miarę
szybko się otrząsnąć i w 15' min
Kamil Antonik popodaniu od Ju-
liusza Letniowskiego doprowa-
dził do wyrównania. Gospodarze
zdecydowanie dłużej utrzyma-
wali się przy piłce i mieli optyczną
przewagę, ale w 35' min znów
dali sobie strzelić gola. Tym ra-
zem Daniel Pik wykorzystał do-
granie od Marcina Flisa i pokonał
Jakuba Wrąbła.

Po zmianie stron gra stała się
bardziej szarpana i w pewnych

momentach to Pogoń była bliżej
strzelenia trzeciego gola, aniżeli
Miedź wyrównania. Losy meczu
rozstrzygnęły się w samej koń-
cówce, kiedy to porzucenie różnym
sędziowie VAR zaprosili do mo-
nitora prowadzącego te zawody
Marcina Szczerbowicza. Okazało
się, że futbolówka trafiła w rękę
jednego z piłkarzy gości i decyzja
mogła być tylko jedna: rzut karny
dla Miedzi.

Odpowiedzialność wziął na
siebie rezerwowi Daniel Stanc-
lik. Mateusz Lemanowicz wyczuł
jego intencje, ale uderzenie było

na tyle mocne, że piłka i tak za-
trzępotała w sieci i mecz zakończył
się remisem.

MIĘDŹ LEGNICA - POGOŃ SIEDLCE 2:2

Bramki: Antonik 15, Stanclik 90+2-k.

- Podliński 6, Pik 35.

Miedź: Wrąbel - Bochnak (87. Kwiecień),
Stępiński, Kościelny, Grudziński, Kuczo-
- Córdoba, Drygas (73. Serafin), Letniowski
(73. Petrović), Antonik (80. Mioć) - Mansfeld
(80. Stanclik).

Pogoń: Lemanowicz - Jakubik, Dembek,
Flis, Pik - Zbróg (63. Zielonka), Dzieciół
(90. Pakulski), Drag, Szuprytowski (76. Rybak), Famulak - Podliński.

Różne oblicza meczu na szczycie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Bayern Monachium wciąż się nie zatrzymuje. W meczu na szczycie Bundesligi pokonał w sobotę Borussia Dortmund 2:1.

Starcia dwóch wielkich niemieckich drużyn od zawsze elektryzowały fanów i nie inaczej było także tym razem. Naprzeciwko siebie stanęły bowiem najlepiej radzące sobie ekipy w trwającym sezonie, które w sześciu seriach gier nie doznały porażek.

Pierwsza część meczu rozgrywanego w Monachium wskazywała, że podopieczni Vincenta Kompany'ego zmiażdżą rywala. Goście mieli niewiele do powiedzenia i mogli cieszyć się, że na przerwę schodzili, przegrywając różnicą zaledwie jednej bramki. Michael Olise, Joshua Kimmich, Luis Diaz i Sacha Boey to gracze, którzy mogli, przy odrobinie szczęścia, wpisać się na listę strzelców. Jedyną bramkę monachijczycy strzelili po dośrodkowaniu z rzutu rożnego - autorem trafienia był Harry Kane, który



FOT. PAP/EP/ANNA SZILAGYI

Nico Schlotterbeck (z lewej) i jego koledzy z Borussia Dortmund nie zatrzymali rozgrywanego przez Bayern Monachium

ma już na koncie dwanaście trafień w bieżącym sezonie.

- W pierwszej połowie próbowaliśmy zagrać kompaktowo i w odpowiednich momentach zaatakować, ale nie byliśmy wystarczająco dobrzy i agresywni. Problemy sprawiał nam Kane, który grywał niemal jak defensywny pomocnik - ocenił po spotkaniu szkoleniowiec Borussii, Niko Kovac.

Dortmundczycy w przerwie potrzebowali wstrząsu i taki najwyraźniej w szatni nastąpił, bo w drugiej części gry ich postawa była już znacznie lepsza. Zamiast wyrównania padła jednak kolejna bramka dla lidera. W 78. minucie defensor zdołał zatrzymać metr przed bramką piłkę po zagraniu jednego z rywali, potem jednak zupełnie się pogubił i sprezentował rywala

lowi gola (przy próbie wybiecia trafił w nogi robiącego wślizg Olise). Goście, za sprawą rezerwowego Juliana Brandta, zdołali co prawda zmniejszyć rozmiary porażki, na więcej nie było ich już jednak stać.

- W Monachium trzeba grać z odwagą i determinacją, a tego brakowało nam w pierwszej połowie. W drugiej, moim zdaniem, byliśmy lepsi od Bayernu, ale to nie wystarczyło - ocenił Nico Schlotterbeck, kapitan Borussii.

- Trzeba oddać rywalowi, że zdołał wrócić po zdominowanej przez nas pierwszej połowie. Straciliśmy kontrolę nad przebiegiem gry, ale nawet wówczas byliśmy groźni i potrafiliśmy strzelić gola - podsumował Kompany, trener Bayernu. ©©

BUNDESLIGA

7. kolejka: Union - Borussia M. 3:1 (Doekhi 31:26, Khedira 81 - Tabaković 33), **Wolfsburg - Stuttgart 0:3** (Tomas 35, Mittelstadt 55, Stiller 80), **Heidenheim - Werder 2:2** (Schimmer 67, Fohrenbach 83 - Grull 50, Stage 69), **Mainz - Bayer 3:4** (Lee 34, Amiri 71, Sieb 90 - Grimaldo 11 i 45+3, Kofane 24, Terrier 87), **Koeln - Augsburg 1:1** (El Mal 76 - Rieder 54 k), **RB Lipsk - Hamburg 2:1** (Baumgartner 45 i 50 - Lokonga 48), **Bayern - Borussia D. 2:1** (Kane 22, Olise 79 - Brandt 84)

Wojciech Szczęsny ratuje „Barcę” przed zatonięciem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. W 9. kolejce rozgrywek hiszpańskiej ekstraklasy, Barcelona - z Wojciechem Szczęsnym w bramce, ale bez kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego - pokonała u siebie zespół Girona FC 2:1.

Barcelona przystąpiła do tego spotkania po dwóch porażkach z rzędu - z Sevillą 1:4 w La Liga oraz z Paris Saint-Germain 1:2 w Lidze Mistrzów. W początko-

wych minutach wszystko wskazywało na to, że podopieczni niemieckiego trenera Hansiego Flicka zażegnali ten minikryzys, zwłaszcza gdy Pedri dał im prowadzenie w 13. minucie.

Tyle że później zdecydowanie groźniejsi byli rywale, którzy już w 20. minucie doprowadzili do wyrównania po голу przewrotką Belga Axela Witsela. Szczęsny nie miał żadnych szans na skuteczną interwencję. Za to po chwili wyszedł zwycięsko z sytuacji sam na sam z Ukraińcem Władysławem Wanatem.

Jeszcze przed przerwą Girona miała dwie inne stuprocentowe okazje, ale zarówno Portu, jak i Witsel nie trafili w bramkę, mając przed sobą już tylko Szczęsnego - pierwszy z nich uderzył w słupek, drugi posłał piłkę nad poprzeczką.

Gospodarze byli najbliżej drugiego trafienia po bezpośrednim strzale z rzutu wolnego wykonywanego przez Marcusa Rashforda - Anglik trafił jednak w poprzeczkę.

Niedługo przed końcem spotkania ławkę trenerską musiał

opuścić Flick, który za zbyt nerwowe reakcje został ukarany dwoma żółtymi kartkami.

W drugiej połowie oba zespoły grały już niepewnie i nieskutecznie. ©©

LA LIGA

9. kolejka: Real Oviedo - RCD Espanyol 0:2 (Garcia 70, Milla 82), **Sevilla FC - RCD Mallorca 1:3** (Martinez 3 - Muriqi 67, Joseph 72, 77), **FC Barcelona - Girona FC 2:1** (Pedri 13, Araujo 90+3 - Witsel 20), **Villarreal CF - Real Betis 2:2** (Buchanan 44, Moleiro 64 - Antony 66, 90+4), **Atlético Madryt - CA Osasuna Pampluna 1:0** (Almada 69).

Norweski Terminator nie do powstrzymania

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. W 8. kolejce Premier League Manchester City - po dwóch golach Erlinga Haaland - wygrał u siebie z Evertonem 2:0. W tym sezonie 25-letni norweski snajper zdobył już 11 bramek.

Po niemrawej pierwszej połowie, drużyna „The Citizens” rozstrzygnęła spotkanie na „Etihad Stadium” po przerwie. Na listę strzelców Erling Haaland wpisał się w 58. i 63. minucie.

Były snajper Borussii Dortmund w obu przypadkach wykorzystał świetnie zagrania partnerów z zespołu. Najpierw skutecznym uderzeniem głową wykończył centrę Nico O'Reilly'ego z lewej flanki, a następnie z zinną krwią posłał piłkę do siatki po podaniu od Savinho.

Norweg miał szansę na hat-tricka, ale w końcówce zmarnował dogodną okazję.

Licząc razem z występami w drużynie narodowej zanotował jedenasty mecz z rzędu z co najmniej jednym golem. Użył w nich łącznie 20 bramek.

Jedyne spotkanie w tym sezonie, w którym Haaland nie posłał piłki do siatki, odbyło się 23 sierpnia, kiedy zespół trenera Josepa Guardioli uległ u siebie Tottenhamowi Hotspur 0:2.

Bez wątplenia zarabiający ponad 600 000 dolarów tygodniowo, blisko 90 000 \$ dziennie i 60 „zielonych” na minutę, „The Terminator” urodzony na... Wyspach Brytyjskich (konkretnie w Leeds), staje się nie tylko kandydatem do wygrania korony króla strzelców Premier League, ale udowadnia też, że będzie walczył o Złotego Buta, a nawet i o Złotą Piłkę.

W derbach Londynu prowadzący w tabeli Arsenal pokonał na wyjeździe Fulham 1:0. Zwycięstwo „Kanonierom” dało trafienie Leandro Trossarda w 58. minucie.

Kapitałną formą strzelecką błysnął Jean-Philippe Mateta, którego rodzice pochodzą z Kongo. W meczu z Bournemouth napastnik Crystal Palace i wicemistrz olimpijski z Paryża strzelił aż trzy bramki.

Po porażce u siebie z Chelsea Londyn 0:3, trener Ange Postecoglou został natychmiast zwolniony z Nottingham Forest. Australijski szkoleniowiec pracował tam od 9 września tego roku, a więc niewiele ponad miesiąc...

W ośmiu meczach pod jego wodzą, „The Tricky Trees” nie odnieśli ani jednego zwycięstwa.

Była to pierwsza posada Postecoglou po tym, jak został zwolniony z Tottenhamu Hotspur po zakończeniu poprzedniego sezonu. Z „Kogutami” triumfował w Lidze Europy, ale w Premier League zajął dopiero 17. miejsce.

Cole Palmer - jeden z czołowych piłkarzy reprezentacji Anglii i Chelsea, musi pauzować sześć kolejnych tygodni z powodu kontuzji pachwiny - poinformował trener londyńskiej drużyny Enzo Maresca. 23-letni zawodnik niemal od początku sezonu ma problemy z tym urazem. ©©

PREMIER LEAGUE

8. kolejka: Nottingham Forest - Chelsea 0:3 (Acheampong 49, Neto 52, James 84), **Brighton & Hove Albion - Newcastle United 2:1** (Welbeck 41, 84 - Woltemade 76), **Burnley - Leeds 2:0** (Ugochukwu 18, Tchaouna 68), **Crystal Palace - AFC Bournemouth 3:3** (Mateta 64, 69, 90+7 - Kroupi 7, 38, Christie 89), **Manchester City - Everton 2:0** (Haaland 58, 63), **Sunderland - Wolverhampton Wanderers 2:0** (Mukiele 16, Krejci 90+2), **Fulham - Arsenal 0:1** (Trossard 58).

Olympique Marsylia nowym liderem

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Zespół PSG zaledwie zremisował ze Strasburgiem, a konsekwencją była utrata pozycji lidera Ligue 1.

Odkąd Strasbourg wrócił do francuskiej elity w 2017 roku, w Paryżu niemal wyłącznie przegrywał. Tym razem goście pojechali jednak w delegację jako jeden z czołowych zespołów ligi po siedmiu seriach gier i udowodnili, że nieprzypadkowo znajdują się tak wy-

soko w tabeli. Po 49 minutach przyjeźdźni prowadzili nawet 3:1 i choć ostatecznie tylko zremisowali, z podniesionymi głowami mogli wrócić do domu.

Z okazji na przejęcie pierwszej lokaty skorzystali piłkarze Olympique Marsylia, którzy ograli u siebie 6:2 Le Havre. Być może efektownej wygranej nie byłoby, gdyby nie czerwona kartka dla Gautiera Llorisa za zagranie piłki ręką, które powstrzymało dobrą akcję gospodarzy. Arbiter nie tylko wyrzucił zawodnika z boiska, ale dodatkowo podyktował rzut

karny, choć wielu obserwatorów miało wątpliwości, czy aby na pewno wszystko działo się w obrębie szesnastki. Bohaterem został Mason Greenwood, który aż czterokrotnie wpisywał się na listę strzelców.

©©

LIGUE 1

8. kolejka: PSG - Strasbourg 3:3 (Barcola 6, Ramos 58, Mayulu 79 - Panichelli 26 i 49, Moreira 41), **Nice - Lyon 3:2** (Bard 5, Diop 35, Bouadoui 55 - Sulic 29 i 90+5), **Angers - Monaco 1:1** (Cherif 85 - Balogun 72), **Olympique M - Le Havre 6:2** (Greenwood 35 k, 67, 72 i 76, Vaz 88, Murillo 90+3 - Kechta 24, Toure 90+2)

Jan Ziółkowski kontra Piotr Zieliński

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Na rzymskim Stadio Olimpico zobaczyliśmy aż dwóch reprezentantów Polski - w barwach gospodarzy, czyli AS Roma, Jana Ziółkowskiego i w koszulce Interu Mediolan Piotra Zielińskiego.

Już w 6. minucie gola dla „Nerazzuri” strzelił Francuz Ange-Yoan Bonny, któremu asystował Nicolo Barella.

Jan Ziółkowski pojawił się na boisku na początku drugiej

połowy, gdy zmienił Iworyjczyka Evana Ndicę. Był to trzeci występ 20-letniego obrońcy w barwach AS Roma.

Z kolei Piotr Zieliński w 82. minucie zmienił wspomnianego Barellę. Środkowy pomocnik w tym sezonie rozegrał sześć meczów dla Interu, ale niestety w żadnym z nich nie wystąpił w pierwszym składzie.

Pierwsze spotkanie w sezonie zremisował beniaminek z Sassuolo - 0:0 na boisku Lecce. Wśród gości od początku do końca grał Sebastian Walukiewicz. W ekipie

miejscowych zabrakło natomiast leczącego kontuzję Filipa Marchwińskiego.

Bramkarz reprezentacji Polski - Łukasz Skorupski przedłużył kontrakt z Bologna FC do 30 czerwca 2027 roku - ogłosił klub z miasta, gdzie działa najstarszy uniwersytet w Europie. Pochodzący z Zabrza 34-letni piłkarz gra w tym zespole od 2018 roku. ©©

SERIE A

7. kolejka: Lecce - Sassuolo 0:0, Pisa - Verona 0:0, Torino - Napoli 1:0 (Simeone 32), **AS Roma - Inter Mediolan 0:1** (Bonny 6), **Como - Juventus Turyn 2:0** (Kempf 4, Paz 79).

Zyski i straty PlusLigi. Czas na siatkarskie emocje

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Energa Trefl Gdańsk kontra Barkom-Kaźany Lwów - takim dzisiejszym meczem (godz. 17.30) rozpocznie się kolejny sezon jednych z najsilniejszych klubowych rozgrywek na świecie - PlusLiga.

W sezonie 2025/2026 siatkarska ekstraklasa wraca do 14 drużyn, po tym, jak w ostatnich trzech edycjach rywalizowało po 16 zespołów. To efekt decyzji zarządu Polska Liga Siatkówki SA, na czele którego stoi prezes Artur Popko. Tym samym trzy ekipy z ostatnich miejsc w tabeli po fazie zasadniczej sezonu 2023/2024 - PSG Stal Nysa, GKS Katowice i Nowak-Mosty MKS Będzin pożegnały się z rozgrywkami.

Z szesnastu zostało czternaście zespołów, do których dołączyła drużyna InPost ChKS Chełm, która po raz pierwszy w historii zdobyła mistrzostwo 1. Ligi PLS i zapewniła sobie awans do PlusLigi.

Tym razem notable urzędujący w samym centrum Warszawy, przy ul. Bagno, nie zmie-

nili systemu rozgrywek w play-off. W ćwierćfinałach, do których tradycyjnie awansuje osiem najlepszych drużyn po fazie zasadniczej, a także w półfinałach rywalizacja będzie się toczyć do dwóch wygranych meczów. Zmagania o medale potrwać do trzech zwycięstw.

Podobnie jak w poprzednim sezonie kluby nie będą już walczyć po zakończeniu fazy zasadniczej o miejsca 9-14. Ostatni zespół spadnie do 1. ligi.

Bieżące rozgrywki najdłuższej - w przypadku pięciomeczowego finału - mogą potrwać do 13 maja 2026 roku.

Niezmienne w gronie najlepszych klubowych zespołów w naszym kraju zagra... ukraiński Barkom-Kaźany Lwów, który do stawki dołączył trzy lata temu. W tym sezonie skorzystał z gościny... Elbląga i tam - po Krakowie, Wieluniu i Tarnowie - będzie występował w roli gospodarza...

W sumie w PlusLidze wystąpi 13 medalistów wrześniowych mistrzostw świata, ale tylko jeden złoty - włoski atakujący o polskich korzeniach Kamil Rychlicki, który dołączył do drużyny ZAKSA Kędzierzyn-



Wilfredo Leon poprowadził drużynę z Lublina do sensacyjnego mistrzostwa Polski

Koźle. Ze składu „srebrnej” Bułgarii zagrają środkowy teamu Bogdanka LUK Lublin - Aleks Grozdanow oraz przyjmujący Słępsk Małow Suwałki - Asparuch Asparuchow.

Z polskiej drużyny brązowych medalistów zobaczymy m.in. przyjmującego i najlepiej opłacanego siatkarza

(mówi się o kontrakcie na poziomie nawet 1 000 000 euro za sezon) Wilfredo Leona, rozgrywanego Marcina Komendę i atakującego Kewina Sasaka w Lublinie, środkowego Jakuba Kochanowskiego w PGE Projekt Warszawa oraz libero Jakuba Popiwczaka w Aluron CMC Warta Zawiercie.

PlusLiga straciła jednak kilka gwiazd. Do największych osłabień, także wizerunkowych, można zaliczyć transfery reprezentantów Polski: Bartosza Kurka z ZAKSA Kędzierzyn-Koźle do japońskiego Wolfdogs Nagoya oraz Tomasza Fornala i Norberta Hubera z JSW Jastrzębski Węgiel do - odpowied-

nio - tureckiego Ziraatu Bankasi Ankara i Tokyo Great Bears.

Najgłośniejszym letnim transferem było bez wątpienia pozyskanie przez ósmy klub zeszłego sezonu - KS Norwid Częstochowa, świetnego rozgrywanego Luciano De Cecco. 37-letni Argentyńczyk - uważany za jednego z najlepszych siatkarzy na tej pozycji na świecie - zadebiutuje na rodzimych parkietach.

Od sezonu 2011/2012 siatkarz z Santa Fe, który został wybrany do niesienia flagi swojego kraju w trakcie ceremonii otwarcia parryskich Igrzysk XXXIII Olimpiady, grał nieprzerwanie we Włoszech, a ostatnio w Modenie.

Patrząc na personalia poszczególnych zespołów, faworytami będą broniąca tytułu Bogdanka LUK Lublin, a także wice-mistrz kraju i finalista Ligi Mistrzów z poprzedniego sezonu - Aluron CMC Warta Zawiercie. W walce o medale powinny się także liczyć pozostałe drużyny z czołówki poprzednich rozgrywek - PGE Projekt Warszawa czy ponownie przebudowana Asseco Resovia Rzeszów, którą zasilą m.in. rozgrywający Marcin Janusz i amerykański libero Erik Shoji. ©©

Szkolenie i trenerzy kluczem do sukcesu wioślarzy - uważa nasz mistrz olimpijski

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Reprezentanci Polski w wioślarstwie wywalczyli niedawno dwa medale podczas mistrzostw świata w Szanghaju. Rozmawiamy z Tomaszem Kucharskim, dwukrotnym mistrzem olimpijskim.

Polacy wywalczyli w Chinach złoty i srebrny medal. Mamy do czynienia z odrodzeniem polskich wioseł?

Niewątpliwie tak. Procentuje wykonana wcześniej praca, widać jej efekty. Budowanie zaplecza pokazuje, że zawodnicy już doświadczeni mogą pociągnąć za sobą młodych, którzy wchodzą do reprezentacji. To bardzo dobra droga, którą obrał zarząd Polskiego Związku Towarzystw Wioślarzskich.

Należy podkreślić znakomitą współpracę z zawodnikami doświadczonymi trenera Aleksandra Wojciechowskiego, głównego szkoleniowca kadry, który do Chin z racji wieku - nie pojechał. Trener jest legendą polskiego wioślarstwa. Wykonał nieocenioną pracę z całym zespołem. Na bieżąco prowadzona jest odpowiednia selekcja

uzdolnionych wioślarzy. Medale zdobywane w kategoriach młodzieżowych niejednokrotnie bardzo trudno jest przełożyć na sukcesy w kategorii seniorów, nam to przejście z wieku juniora do seniora się udało. Młodzi zawodnicy dostrzegają też, że dostają szansę i dzięki dobrej pracy mogą wejść do grona seniorów, medalistów, mistrzów świata oraz rozwijać się u ich boku.

Złoty medal w dwójce podwójnej wywalczyli Mirosław Ziętarski i Mateusz Biskup, którzy jeszcze rok temu startowali na igrzyskach w Paryżu w czwórce, zdobywając tam brązowy medal.

Mistrzostwo Europy wywalczono w maju, a teraz mistrzostwo świata pokazuje, że to była bardzo dobra decyzja. Rozbijając jedną osadę i tworząc w jej miejsce dwie inne, zawsze jest ryzyko, czy to przedsięwzięcie pójdzie w dobrym kierunku i zakończy się sukcesem. Chłopaki mieli utrudnione zadanie, bo mogli odczuwać presję, byli faworytami. Z doświadczenia wiem, że w takiej sytuacji startuje się bardzo trudno. Determinacja i wola walki była jednak u nich ogromna. Gdy oglądałem wy-



Mirosław Ziętarski (po lewej) i Mateusz Biskup wywalczyli w Szanghaju złoty medal mistrzostw świata

ścig finałowy, odczuwałem ciarki na ciele. To było coś niesamowitego i wielka przyjemność widzieć, jak moi młodszy koledzy zwyciężają. Byłem wzruszony słuchając Mazurka Dąbrowskiego.

Ziętarski i Biskup są aktualnie w szczycie swoich karier?

Są teraz na absolutnym topie, choć już dziesięć lat temu zaczęli współpracę i w następ-

nych latach osiągnęli sukcesy, zdobywając medale na mistrzostwach świata i Europy.

W sukcesie wspomnianej dwójki dużą rolę odegrali ich trenerzy Robert Sycz i Rafał Dziekoński?

Duże słowa uznania dla trenerów także w tym przypadku. Potrafili utrzymać w zawodnikach determinację i odpowiednio wysoki poziom

pracy. Mamy w Polsce szkoleniowców, którzy umieją przygotować wioślarzy do realizowania najwyższych celów i zmotywować ich do ogromnych wyrzeczeń. Bez tego tych sukcesów by nie było.

W Szanghaju polscy wioślarze wycisnęli maksimum, czy można było pokusić się o jeszcze jeden, a może nawet dwa medale więcej?

Na występ naszych zawodników w Chinach musimy patrzeć przez pewien pryzmat. Te dwa medale są wyjątkowe - to są takie diamenty, ale było też kilka innych cennych wyników. W finałach startowały nasze osiemki i czwórki. To wszystko buduje pewien obraz polskiej kadry. Należy docenić pracę wszystkich sportowców, którzy zaprezentowali się w Szanghaju. Myślę, że generalnie występ reprezentacji należy uznać za udany.

Ponad 20 lat temu Polska cieszyła się z pana wielkich sukcesów. Jest pan mistrzem olimpijskim z Sydney oraz z Aten. Po zakończeniu kariery był pan posłem na Sejm. Co dziś słysząc u pięciokrotnego medalisty mistrzostw świata?

Jestem dyrektorem sportowym Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie jedną z dyscyplin jest także wioślarstwo. Po różnych przeprowadzkach i inwestycjach mam nadzieję, że szkoła będzie nabierała wiatru w żagle. Każdego dnia wykonujemy sporo pracy, aby przyciągnąć do sportu młodych ludzi i selekcjonować tych najbardziej utalentowanych poprzez naszą placówkę. Chcemy dawać im szansę, aby w przyszłości mogli zmierzyć się ze swoimi marzeniami, aby mogli stawać na starcie najważniejszych imprez. Takich jak mistrzostwa świata i igrzyska olimpijskie.

W Gorzowie rosną talenty na miarę Kucharskiego i Sycza?

Mamy obecnie kilku wybitnych zawodników w różnych dyscyplinach, którzy zdobywają medale na mistrzostwach Europy. Jeżeli pozostanie w nich wola i chęć odnoszenia kolejnych sukcesów, a trenerzy dołożą swoją cegiełkę do podnoszenia ich poziomu sportowego, to mam nadzieję, że będzie ich coraz więcej. A reprezentacja Polski na igrzyskach będzie w przyszłości liczna i bardzo silna. ©©

Zagłębie było o włos od wygranej w Puławach

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Zagłębie Lubin w 8. kolejce Orlen Superligi przegrało z Azotami-Puławy 31:32. „Miedziowi” wciąż czekają na pierwsze punkty w tym sezonie.**

Zagłębie do Puław jechało z nadzieją na przełamanie serii niepowodzeń. Początek meczu był bardzo wyrównany – żadna z drużyn nie potrafiła zbudować przewagi. Dopiero w 11. minucie gospodarze odskoczyli na 7:4 po serii trafień, a do przerwy prowadzili 17:14.

Po zmianie stron lubinianie ruszyli do odrabiania strat, doprowadzając w 35. minucie do remisu. W kolejnych minutach gra toczyła się bramka za bramką. Po czterech trafieniach z rzędu, w tym trzech autorstwa Dawida Krysiaka, „Miedziowi” objęli prowadzenie 27:23. Przez długi czas utrzymywali korzystny wynik i byli o krok od upragnionego zwycięstwa.

Końcówka meczu należała jednak do gospodarzy. Azoty wykorzystały błędy Zagłębia i w ostatnich sześciu minutach odrobiły straty, zwyciężając 32:31. Decydujący cios zadał Dan-Emil Racotea na cztery sekundy przed końcową syreną. Lubiński zespół przegrał siódme spotkanie i bez żadnego punktu zamyka ligową tabelę. ©️

8. KOLEJKA ORLEN SUPERLIGI

KGHM Chrobry Głogów - Rebud KPR

Ostrovia Ostrów Wielkopolski 32:31 (15:17)

Chrobry: Derewiankin, Stachera - Paterek 7, Żyszkiewicz 4, Car 3, Dądej 3, Grabowski 3, Skiba 3, Styrz 3, Kosznik 2, Mosiolek 2, Zieniewicz 2, Adamski, Orpik, Pawłowski.

Ostrovia: Ligarzewski, Zimny, Krekora - Adamski 6, Smolikau 4, Urbaniak 4, Burzak 3, Marciniak 3, Frankowski 2, Gajek 2, Kamyszek 2, Krok 2, Chojnacki 1, Gavashelishvili 1, Klopsteg 1, Wojciechowski.

Azoty-Puławy - MKS Zagłębie Lubin 32:31 (17:14)

Azoty: Ciupa, Petkovski - Komarzewski 7, Artemenko 6, Działakiewicz 5, Antolak 4, Racotea 3, Wiśniński 3, Jaworski 2, Łyżwa 1, Curzytek 1, Adamczewski, Bereziński, Cacak, Kowalik, Sawytski.

Zagłębie: Schodowski, Byczek, Krukiewicz - Krysiak 7, Michalak 5, Wojtala 5, Drozdalski 4, Dudkowski 3, Kałużny 2, Krupa 2, Pedryc 1, Świata 1, Pietruszko 1, Hipner.

Pozostałe mecze: Zepter KPR Legionowo - Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn 26:24, Industria Kielce - Orlen Wisła Płock 27:32, Handball Stal Mielec - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski, PGE Wybrzeże Gdańsk - Corotop Gwardia Opole (zakończone po zamknięciu wydania).

1. Wisła Płock	6	18	+86
2. Industria Kielce	6	18	+83
3. Wybrzeże Gdańsk	7	17	+15
4. MKS Kalisz	7	12	-9
5. Chrobry Głogów	8	12	-14
6. MMTS Kwidzyn	8	11	-18
7. Ostrovia Ostrów Wlkp.	7	10	+3
8. KPR Legionowo	7	10	+2
9. Stal Mielec	6	9	-7
10. Azoty-Puławy	7	8	-22
11. Gwardia Opole	7	6	-27
12. Piotrkowianin	7	4	-36
13. Zagłębie Lubin	7	0	-56

Koszykówka Śląsk pokonał na wyjeździe GTK Gliwice

Pierwsze ligowe zwycięstwo

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Śląsk Wrocław w Gliwicach odniósł pierwsze zwycięstwo w tym sezonie Orlen Basket Ligi. Po trzech rozegranych kolejkach Górnik Zamek Książ Wałbrzych ma na koncie komplet punktów.

Śląsk zaczął sezon Orlen Basket Ligi od dwóch porażek - z Treflem Gdańsk i Górnikiem Zamek Książ Wałbrzych. Z jednej strony WKS przystąpił do meczu z GTK uskrzydłony zwycięstwem nad U-BT Cluj Napoca, z drugiej - wrocławianie mieli zaledwie 48 godzin na regenerację. Spotkanie w Gliwicach lepiej zaczęli gospodarze (5:0), ale podopieczni Ainarsa Bagatskisa odrobili straty i po pierwszej kwarcie prowadzili 25:18. W drugiej „ćwiartce” skuteczniejsi byli gracze GTK. Obie drużyny udały się na przerwę przy minimalnej przewadze Śląska (45:44).

WKS po zmianie stron wrzucił wyższy bieg i zbudował kilkunastopunktowe prowadzenie. Trzecią kwartę zwieńczył rzut za trzy punkty Noaha Kirkwooda, po którym wrocławska drużyna prowadziła 80:65.

W ostatnich minutach gliwiczanie rzucili się do odrabiania strat, ale ostatecznie Śląsk zdołał doprowadzić prowadzenie do końca i wygrał 93:86. Najskuteczniejszym graczem WKS-u okazał się Noah Kirkwood, zdobywca 23 punktów. ©️



FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

W pierwszych meczach sezonu jednym z liderów drużyny Śląska Wrocław był Noah Kirkwood

ORLEN BASKET LIGA

4. KOLEJKA

Tauron GTK Gliwice - WKS Śląsk Wrocław

86:93 (18:25, 26:20, 21:35, 21:13)

GTK: Godfrey 20, Davis 17, Oguine 17, Delaire 13, Cleaves 12, Thamba 3, Gordon 2, Jodłowski 2, Busz 0, Bender 0.

Śląsk: Kirkwood 23, Djordjević 21, Gray 15, Coleman-Jones 11, Czerniewicz 8, Urbaniak 5, Davis 5, Nizioł 5, Wiśniewski 0, Kulikowski 0.

Górnik Zamek Książ Wałbrzych - Dzikie Warszawa 71:69 (19:10, 18:21, 18:11, 16:27)

Górniki: Smith 23, Cabbil 11, Jogela 8, Benson 6, Pemberton 5, Wyka 5, Bojanowski 5, Marchewka 4, Kulka 4, Anderson 0.

Dziki: Caruthers 17, Chavez 13, Horton 11, Frąckiewicz 7, Kamiński 6, Oguama 6, Soares 5, Plas 2, Kempa 2, Grochowski 0.

Pozostałe mecze: Zastal Zielona Góra - AMW Arka Gdynia 75:77, PGE Start Lublin - Ariva Lotto

Twarde Pierniki Toruń 90:85, Legia Warszawa - Energa Czarni Słupsk 87:76, Anwil Włocławek - MKS Dąbrowa Górnicza, Miasto Szkła Krosno - Energa Trefl Sopot (zakończone po zamknięciu wydania), King Szczecin - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski (dziś, godz. 18:30).

1. Legia Warszawa	3	6	+48
2. Arka Gdynia	3	6	+19
3. Górnik Wałbrzych	3	6	+11
4. Start Lublin	3	5	-16
5. Trefl Sopot	2	4	+18
6. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+26
7. Dzikie Warszawa	3	4	+7
8. Czarni Słupsk	3	4	+2
9. Śląsk Wrocław	3	4	-7
10. Zastal Zielona Góra	3	4	+15
11. Anwil Włocławek	2	3	+25
12. King Szczecin	2	3	-16
13. Twarde Pierniki Toruń	3	3	-29
14. GTK Gliwice	3	3	-66
15. Miasto Szkła Krosno	2	2	-16
16. Stal Ostrów Wlkp.	2	2	-21

Domowa porażka rezerw Śląska z Sokołem. WKS w strefie spadkowej Betclit 2. Ligi

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Śląsk II Wrocław w 13. kolejce Betclit 2. Ligi przegrał z Sokołem Kleczew 2:4. Druga drużyna WKS-u znajduje się w strefie spadkowej i traci dwa punkty do bezpiecznego miejsca.**

13. KOLEJKA BETCLIT 2. LIGI
Śląsk II Wrocław - Sokół Kleczew 2:4 (0:3)

Bramki: Wołczek 73, Niewiarowski 88 - Kubiak 10 i 54, Retlewski 27, Smoliński 41.

Śląsk: Ślicznik - K.Krukowski (72. Żulewski), Hawrylenko, Cegliński (46. Chodera), Ł.Gerstenstein - Wojtczak, Schierack (46. Ciućka (46. Wołczek), Niewiarowski, M.Krukowski (56. Dziuba) - Kamiński (46. Milewski).

Sokół: Szymkowiak - Zimmer, Janiszewski (Bartosia, Sangowski (81. Iwański), Retlewski (85. Kostevych), Kubiak (81. Kubacki), Wandachowicz, Śliwa (68. Kulawiak), Smoliński, Kargul-Grobla.

Pozostałe mecze: KKS 1925 Kalisz - Resovia



FOT. FOT. KRYSZYNA PACZKOWSKA/WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Sokół Kleczew po pierwszej połowie prowadził już 3:0

0:0, Podhale Nowy Targ - Sandecja Nowy Sącz 1:1 (Chojcecki 26 - Ouré 81), Unia Skierzniewice - GKS Jastrzębie 2:0 (Sabito 23, Szmyd 51), Warta Poznań - Hutnik Kraków 2:1 (Urbańczyk 20 sam., Szymanek 81 - Kielis 89 kar.), Olimpia Grudziądz - Chojniczanka Chojnice 2:1 (Kaczmarek 22 i 63 - Kamiński 36), ŁKS II Łódź - Rekord Bielsko-Biała, Podbeskidzie Bielsko-Biała - Świt Szczecin, Stal Stalo-

wa Wola - Zagłębie Sosnowiec (zakończone po zamknięciu wydania).

1. Olimpia Grudziądz	13	27	28-17
2. Unia Skierzniewice	13	25	26-15
3. Warta Poznań	13	25	22-16
4. Podhale Nowy Targ	13	22	15-11
5. Resovia	13	21	20-14
6. Sandecja Nowy Sącz	12	19	21-18

7. Świt Szczecin	12	18	22-22
8. Zagłębie Sosnowiec	11	18	17-17
9. Stal Stalowa Wola	12	16	24-21
10. KKS 1925 Kalisz	13	16	13-15
11. Sokół Kleczew	13	15	24-24
12. Hutnik Kraków	12	15	21-21
13. Rekord Bielsko-Biała	12	15	15-19
14. Podbeskidzie B.-B.	11	14	17-19
15. Śląsk II Wrocław	12	12	18-21
16. Chojniczanka Chojnice	12	11	18-25
17. ŁKS II Łódź	12	8	11-19
18. GKS Jastrzębie	13	3	8-26

13. KOLEJKA BETCLIT 3. LIGI

LKS Goczałkowice-Zdrój - **Karkonosze Jelenia Góra** 1:0 (Wróblewski 61), LZS Starowice Dolne - **Zagłębie II Lubin** 1:3 (Gruszecki 63 - Szafranek 30, Gojko 41 sam., Kuszał 69), **Miedź II Legnica - Ślęza Wrocław** 1:2 (Keita 9 kar. - Toboła 61, Zawadzki 74), MKS Kluczbork - Carina Gubin 1:2 (Janicki 22 - Bednarczyk 9, Kamon 90), Pniówek Pawłowice - Lechia Zielona Góra 0:4 (Olek 36, Więcek 45, Mycan 66, Zientarski 82), Słowianin Wolibórz - Sparta Katowice 0:1 (Baranowicz 50), Polonia Nysa - Warta Gorzów Wielkopolski 1:1 (Szota 37 - Gardzielewicz 87), Górnik II Za-

brze - Skra Częstochowa, Stal Jesień - **Górnik Polkowice** (zakończone po zamknięciu wydania).

1. Lechia Zielona Góra	13	28	31-7
2. Sparta Katowice	13	28	19-9
3. Górnik Polkowice	12	27	25-11
4. LKS Goczałkowice-Zdrój	13	25	23-11
5. Zagłębie II Lubin	13	24	33-26
6. MKS Kluczbork	13	20	23-15
7. Polonia Nysa	13	20	24-17
8. Skra Częstochowa	12	18	27-22
9. Carina Gubin	13	18	22-20
10. Górnik II Zabrze	12	17	22-17
11. Warta Gorzów Wlkp.	13	17	19-19
12. Słowianin Wolibórz	13	15	20-25
13. Karkonosze Jel. Góra	13	15	18-24
14. Ślęza Wrocław	13	11	12-30
15. Pniówek Pawłowice	13	9	13-24
16. LZS Starowice Dolne	13	9	10-26
17. Stal Jasień	12	7	15-38
18. Miedź II Legnica	13	6	13-28

13. KOLEJKA 4. LIGI

Górnik Złotoryja - GKS Mirków/Długoleka 3:1, Błyskawica Gać - Górnik Wałbrzych 3:1, Barycz Sułów - Twardy Świętoszów 10:1, Piast

WYNIKI LOTTO

LOTTO

PIĄTEK, 17.10

Multi Multi, godz. 14.00

3, 6, 8, 9, 10, 15, [26], 33, 35, 39, 42, 52, 58, 61, 62, 68, 69, 71, 75, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 5, 7, 9, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 22

Multi Multi, godz. 22.00

4, 6, 9, 12, 14, 15, 18, 21, 30, 34, 37, 39, 40, [43], 47, 48, 54, 66, 70, 76

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 4, 5, 8, 10, 13, 14, 19, 20, 21, 22

Mini Lotto

1, 20, 28, 29, 35

Ekstra Pensja

18, 22, 27, 30, 35 - 3

Ekstra Premia

4, 16, 19, 33, 34 - 4

Eurojackpot

18, 21, 34, 35, 46 - 2, 3

SOBOTA, 18.10

Multi Multi, godz. 14.00

6, 18, 23, 24, 27, 28, 30, [35], 39, 42, 43, 47, 50, 53, 63, 65, 67, 68, 77, 79

Kaskada, godz. 14.00

6, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23

Multi Multi, godz. 22.00

4, 6, 9, 11, 13, 18, 21, 26, 29, 30, 39, 40, 41, 44, 47, [59], 63, 64, 67, 76

Kaskada, godz. 22.00

4, 5, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 23

Lotto

4, 13, 14, 16, 38, 47

Lotto Plus

11, 12, 18, 22, 31, 48

Mini Lotto

6, 18, 24, 28, 29

Ekstra Pensja

12, 14, 26, 28, 30 - 2

Ekstra Premia

3, 4, 19, 29, 32 - 3

NIEDZIELA, 19.10

Multi Multi, godz. 14.00

11, 13, 17, 18, 19, 20, 23, 25, 27, 35, 38, 39, 41, 47, 54, 57, 59, [65], 66, 78

Kaskada, godz. 14.00

3, 5, 6, 7, 10, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 24

Skoki narciarskie Wyniki Polaków w Letnim Grand Prix są obiecujące

STOCH MUSIAŁ ZAUFAC SOBIE

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

W sobotnim konkursie Letniego Grand Prix w Hinzenbach Kamil Stoch zajął bardzo dobre 4. miejsce.

To kolejny tego lata sygnał, że w naszej kadrze coś się ruszyło. Wcześniej w GP Maciej Kot wygrał w Wiśle, Dawid Kubacki w Rasnovie, a także w Predazzo w duecie ze Stochem. W sobotę w Hinzenbach - zawody na igelicy, ale z lodowymi torami najazdowymi - ostatecznie podium nie było, ale nasz zawodnik liczył się w walce o „pudło”.

To cieszy tym bardziej, że w treningach i kwalifikacjach na skoczni normalnej w Austrii nie zachwycał. W I serii poleciał jednak na 92 m i na półmetku był 3., z realnymi szansami nawet na zwycięstwo. Do liderującego Austriaka Jana Hoerla tracił 1,8 pkt, do 2. Philippa Raimunda z Niemiec 0,5 pkt, a nad 4. Danielem Tschofenigiem (wygrał w sobotę serię próbną i kwalifikację) miał 2,2 pkt przewagi. Dawid Kubacki był 15., Piotr Żyła 23., Paweł Wąsek 28.; odpadli Maciej Kot (32.) i Aleksander Zniszczoł (33.).

W 2. serii trzej nasi zawodnicy poprawili się. Wąsek, który wrócił do skoków w zawodach po przerwie, awansował o 6 pozycji, na 23. Żyła przez chwilę był nawet liderem, ostatecznie znalazł się 7 „oczek” wyżej - na 16. Następnie dalej niż w I serii wy-



Kamil Stoch w sobotnim konkursie w Hinzenbach był najlepszym z Polaków

lądował Kubacki (89 m) i też przesunął się w górę tabeli wyników, o jedną lokatę, na 14.

W końcówce pozostało nam liczyć na Stocha. Tschofenig wysoko zawiesił poprzeczkę (92,5), na co Polak nie zdołał odpowiedzieć (87 m) i ostatecznie znalazł się tuż za podium. Zwyciężył Raimund przed Tschofenigiem i liderującym wcześniej Hoerlem.

- Powiedziałbym, że są wielkie powody do zadowolenia, zwłaszcza po tym początku, gdy było poniżej wszelkich oczekiwań. Wiecie, jak to jest ze starym

dieslem - musi się rozpędzić, rozgrzać, przejechać kawałek. Dopiero wtedy zaczyna pracować jak należy - uśmiechał się Stoch przed kamerą Eurosportu. - Miałem dużo problemów, żeby złapać luz. Całe ciało było usztywnione, nie mogłem dojechać swobodnie do progu, a później użyć nóg i wygenerować energię. Na konkurs dostałem sugestię - puść wszystko, „depnij”. To najtrudniejsza część, bo trzeba całkowicie zaufać sobie, a na treningach grzałeś po buli. Cieszę się, że temu sprostałem.

Kacper Tomasiak był w weekend 8. i 4. w Klingenthal i wygrał klasyfikację Letniego Pucharu Kontynentalnego.

Wyniki LGP w Hinzenbach. Sobota: 1. Philipp Raimund (Niemcy) 251,8 (89,5 i 91,5 m), 2. Daniel Tschofenig (Austria) 250,3 (92,5 i 92,5 m), 3. Jan Hoerl (Austria) 248,4 (94 i 88,5 m), 4. Kamil Stoch (Polska) 242, (92 i 87 m)... 14. Dawid Kubacki (Polska) 226,4 (85 i 89 m), 16. Piotr Żyła (Polska) 217,2 (85,5 i 86 m), 23. Paweł Wąsek (Polska) 214,3 (81 i 89 m), 32. Maciej Kot (Polska) 101,2 (83,5 m), 33. Aleksander Zniszczoł (Polska) 100,1 (82 m). Niedzielny konkurs zakończył się po zamknięciu wydania. ©©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



URBANA NIE WOLNO ZAGŁASKAĆ

Odbiór zwycięstwa na Litwie, które było obojętnym Białym-Czerwonym - a tak po prawdzie niespecjalnie efektownego, nie udało się przecież wyraźnie zdominować w Kownie gospodarzy, ale dość pewnego - pokazuje, jak bardzo kibice piłkarskiej reprezentacji Polski stęsknili się za... normalnością. Nasi futboliści pod kierunkiem Jana Urbana jeszcze nierozegrali wybitnego meczu; docierają się i są na początku pracy nad schematami rozegrania oraz stałymi fragmentami, ale już dokonali czegoś niezwykle istotnego. Mianowicie - odmienili atmosferę w kadrze, klimat wokół niej i postrzeganie drużyny narodowej.

Oczywiście, największa w tym zasługa nowego selekcjonera, który z miejsca wprowadził spokój i stabilizację. Urban jest doświadczonym - jak lubi mówić - gościem, prawa rządzące szatnią doskonale zna z perspektywy piłkarza i trenera. I umiejętnie z tej wiedzy korzysta. Wraz ze sztabem „na dzień dobry” wykonał ogromną pracę selekcyjną, a teraz przy wysyłaniu powołań jest po prostu konsekwentny. I to na dziś wystarcza, aby z dużą dozą pewności siebie oczekiwać na baraże. I na mecz, który zostanie uznany za mit założycielski drużyny narodowej pod jego kierunkiem.

Urban nie szaleje z personami - nawet w szerokim składzie - lata spędzone w futbolu,

intuicja i ludzie ze sztabu podpowiadają mu, że na tym etapie budowy drużyny narodowej najważniejsze są po prostu powtarzalność (na boisku) i przewidywalność (w powołaniach). Na razie gramy też przy użyciu raczej prostych środków, na siłę nie szukamy - co selekcjoner zapowiadał tuż po nominacji - odniesień do kombinacyjnego, czyli bardziej zaawansowanego technicznie i taktycznie futbolu rodem na przykład z Hiszpanii. Staramy się stosować taktykę uszytą na miarę umiejętności wytypowanych wykonawców.

To racjonalne i najlepsze z możliwych w tym momencie podejście. Urban nie odlatuje, ale nie tylko mocno stąpa po ziemi, bo w ogóle nie ulegał też dotąd medialnej presji. Choćby dotyczącej powołania Oskara Pietruszewskiego, który błyszczy w Jagiellonii i świetnie wszedł do młodzieżowej reprezentacji Polski. Czy teraz, kiedy i tak będzie musiał dokonać - ze względu na wykluczenia z kartki (kontuzje także mogą wpłynąć na politykę kadrową) -

roszad w składzie, selekcjoner pozostanie nieugięty?

To istotne pytanie nie tylko w kontekście największego na tym etapie wyzwania kadry U-21, jakim będzie listopadowy mecz z Włochami. Bez dwóch zdań, miejsce wszystkich najlepszych polskich piłkarzy (bez względu na wiek, również bardzo młody) jest w pierwszej reprezentacji, ale zabieranie z Orłąt do drużyny narodowej miałyby sens tylko wtedy, gdyby zdolny młokos przewidywałby do gry, a nie na trybuny (co w przeszłości miało miejsce).

Słowem, cieszymy się, że w reprezentacji Polski mamy trenera Urbana i jego normalność. I ścisłajmy kciuki za powodzenie tej misji, która zaczęła się naprawdę obiecująco. Postarajmy się jednak nie zagłaskać selekcjonera, bo wszystko, co najtrudniejsze - z podniesieniem gry na poziom uprawniający do występu w finałach mistrzostw świata - wciąż przed nim. A skala trudności przed każdym kolejnym zgrupowaniem będzie wyłącznie wzrastać...

Sandra Bernal na podium mistrzostw świata!

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

STRZELECTWO. Sandra Bernal ze Śląska Wrocław zdobyła w Atenach brązowy medal mistrzostw świata w trapie. Złoty przypadł Hiszpance Magrinie Mar Molne, a srebrny Włoszce Silvanie Stanco.

Molne zgromadziła 46 punktów, dystansując Stanco - 42 i Bernal - 33. Kolejne miejsca przypadły Fatimie Galvez (Hiszpania) - 28, Laetishi Scanlon (Australia) - 23 oraz Ines de Barros (Portugalia) - 41.

26-letnia Polka po raz pierwszy w karierze stanęła na podium mistrzostw świata. W 2020 roku wygrała zawody Pucharu Świata w Nikozji, natomiast w kolejnym była druga w imprezie tego cyklu w Nowym Sadzie.

Bernal była jedyną Polką w stawce 73 zawodniczek. Dla Molne był to drugi złoty medal mistrzostw. Poprzednio z koleżankami wygrała rywalizację drużynową. Również dwa srebrne krążki wywiezie ze stolicy Grecji Stanco.

Sandra Bernal pochodzi z Chrzastawy Wielkiej, gdzie zaczynała swoje treningi. W 2019 roku została wicemistrzynią Europy juniorów w konkurencji trap mix. W tym samym roku była 11. na Igrzyskach Europejskich. Na igrzyskach olimpijskich debiutowała w Tokio, gdzie zajęła 9. miejsce trupu indywidualnie i nie awansowała do finału. Na japońskie igrzyska zakwalifikowała się jako pierwsza zawodniczka w rankingu światowym. Była też o włos od kwalifikacji do Paryża (2024), ale ostatecznie nie pojechała do stolicy Francji. Na mistrzostwach świata

zdobyła medal w trapie jako pierwsza Polka w historii tej dyscypliny. Teraz marzy pewnie o medalu olimpijskim w Los Angeles (2028).

- Mój tata jest instruktorem na strzelnicę Polskiego Związku Łowieckiego. Jako dziecko przychodziłam z nim do pracy i bawiłam się na strzelnicy. Pomagałam mu, zbierałam łuski, nosiłam tarce. Tak spacerując zobaczyłam na „Śląsku” ówczesną kadrę narodową, która tu była na zgrupowaniu. Spodobało mi się to i powiedziałam tacie, że chciałabym strzelać do rzutków. Byłam wtedy jednak jeszcze za młoda i musiałam poczekać trzy lata - tak opowiadała o swoich początkach Gazecie Wrocławskiej podczas Igrzysk Europejskich 2023. - Ciężko pracowałam na treningach. Liczę, że jestem dobrze przygotowana i to wyjdzie w trakcie zawodów. Moim głównym celem jest zdobycie kwalifikacji, ale to jest sport. Tu nigdy nic nie wiadomo. Nie próbujemy też niepotrzebnie nadmuchiwać balonika. Wiadomo, że jesteśmy u siebie, w naszym klubie i to rodzi swego rodzaju napięcie, ale staramy się odłożyć to na drugi plan i skupić na wykonaniu swojej roboty - dodała.

O co chodzi w trapie? - W „bunkrze” jest 15 maszyn, które wyrzucają rzutki w prawo, w lewo i na wprost na różnych wysokościach i o różnych kątach nachylenia. Rzutki lecą od strzelca na wprost. Nigdy nie wiemy, jaki rzutek wyłeci, bo są losowane. Schematy są podawane, ale jest ich dziewięć i nie jesteśmy w stanie zapamiętać - tłumaczyła nam 26-letnia Bernal. ©©



Sandra Bernal wychowywała się w Chrzastawie Wielkiej, gdzie zaczynała również swoje treningi



FOT. EAST NEWS

Pierwszy trener Igi Świątek uważa, że największym mankamentem jego byłej podopiecznej jest sfera mentalna

Tenis Iga Świątek i jej wszystkie problemy, które w wywiadzie punktuje pierwszy trener Polki. W 2026 roku znów będzie liderką rankingu?

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

O kończącym się wielkimi krokami tenisowym sezonie w wykonaniu Igi Świątek rozmawiamy z jej pierwszym trenerem, Arturem Szostaczko.

Minął właśnie rok od rozpoczęcia współpracy Igi Świątek z trenerem Wimem Fissettem, który na tym stanowisku zastąpił Tomasza Wiktorowskiego. Jak ocenia pan tę współpracę?

Nie będziemy przesadnie chwalić ani karcić, ale jeśli spojrzeć całościowo na kończący się sezon w wykonaniu Igi, to był zdecydowanie lepszy od poprzedniego. Widać, że się rozumieją, mają frajdę z przebywania ze sobą i to też jest ważne. Niektórzy stawiali już na niej krzyżyk, cały czas była i jest hejtowana, ale trzeba docenić, że przez niemal cały sezon goniła Sabalenkę i to drugie miejsce jest wypracowane. To wszystko kosztowało ją dużo zdrowia.

Ale w połowie roku Świątek spadła aż na siódme miejsce w rankingu.

Podtrzymuję jednak, że zrobiła w tym sezonie lepsze wyniki niż w 2024 roku. W Australian Open doszła do półfinału, w którym pechowo przegrała, w Roland Garros i US Open też były półfinały

Ta pięta achillesowa nadal dokucza Świątek. Na szczęście jest postęp

i wygrała Wimbledon. To są naprawdę świetne wyniki. Nie możemy oczekiwać od Igi, że będzie wygrywać co roku wszystkie wielkie szlemy. Niech wygra w każdym sezonie choćby jednego. Jeśli wziąć pod uwagę, że pogra w tenisa jeszcze około dziesięciu lat, to możemy sobie policzyć, ile tytułów będzie mieć na koncie, gdy zakończy karierę.

Na turniejowe zwycięstwo Świątek musiała czekać ponad rok, właśnie aż do lipca, gdy dosyć niespodziewanie wygrała wielkoszlemowy Wimbledon.

Gdy rozmawialiśmy w maju, to mówiłem, że druga połowa tego roku będzie w jej wykonaniu dużo lepsza. Może było to jakieś zaskoczenie, ale nie

dla mnie. Mówiłem wtedy, że Iga potrafi grać na trawie, nieprzypadkowo Wimbledon był jedynym wielkoszlemowym turniejem w jej juniorskiej karierze, który wygrała. To seniorskie zwycięstwo wcześniej czy później musiało nastąpić. Nie do końca wierzyłem, że trawa jej nie leży.

Co się zmieniło w grze Świątek pod wodzą Fissette'a?

Zmieniła się jej postawa na korcie. Podczas Wimbledonu prezentowała się tak, jak w swoim najlepszym okresie kariery. Była pewna siebie, zdecydowana, wiedziała, po co wychodzi na kort, była tą starą dobrą Igą. To było widać po jej oczach i mowie ciała. Dzięki temu z automatu grała bardziej na luzie, więcej rzeczy jej wychodziło. Tego

brakowało jej w ubiegłym sezonie. Po przegranych załamywała się, kulała jej strona mentalna.

Sfera mentalna Igi wymaga wciąż poprawy?

Bez wątpliwości. To jest jej pięta achillesowa. Gdy jest zmęczona, sfrustrowana, to Idze najlepsza gra po prostu nie wychodzi. Już kiedyś mówiłem, że powinna sobie zrobić kilka tygodni przerwy od turniejów, usiąść na spokojnie z trenerem i spojrzeć na swoje

Artur Szostaczko: - Iga ma duże szanse, żeby wygrać WTA Finals w Rijadzie. Aryna Sabalenka nie jest maszyną

występy z boku, oczami innych osób. I myślę, że to zostało w pewnej części zrobione, przepracowane, prze-dyskutowane. Dzięki temu Iga dostała nową wiarę w siebie. Odpowiednie tryby naoliwiły się i wiele rzeczy zaczęło lepiej funkcjonować. Oczywiście, jakąś pracę wykonała też pani psycholog Daria Abramowicz.

Nie bez znaczenia była też dla Igi sprawa związana z dopin-giem.

Nie ma co ukrywać, to był bardzo trudny czas dla niej i całego zespołu. Było oczekiwanie, jak ta sprawa się potoczy, na jak długo zostanie zawieszona. To bardzo wszystkich obciążało, ale jest to już za nimi, a wynikami się obrobili. Pamiętajmy też, że tenis jest bardzo wymagającym sportem. Zawodnicy zarabiają mnóstwo pieniędzy, ale tracą też mnóstwo życia. To wszystko nie jest takie proste. Proszę spojrzeć chociażby na Matteo Berrettiniego, który po kontuzji nie może się odnaleźć. To pokazuje, jak ciężko jest wrócić, gdy zawodnik wypadnie z obiegu.

Pod skrzydłami belgijskiego trenera Iga będzie się jeszcze rozwijać?

Myślę, że tak. Ma jeszcze kilka rzeczy do poprawienia. Po WTA Finals, występie w Billie Jean King Cup i wakacjach będą mieć trochę czasu, żeby poprawić niektóre elementy w technice, co później zaprezentuje w taktyce rozgrywania spotkań.

Za dwa tygodnie rusza ostatni akcent sezonu, WTA Finals w Rijadzie. Na co będzie stać Świątek w stolicy Arabii Saudyjskiej?

Myślę, że Iga potrzebuje teraz złapać trochę świeżości i na finały będzie gotowa. W drugiej połowie sezonu udowodniła, że jest gotowa, aby wygrywać z najlepszymi. Sabalenka mogła sobie pozwolić na odpuszczenie w końcówce sezonu kilku turniejów, ale widać, że też nie jest maszyną. Iga ma duże szanse, aby wygrać turniej w Rijadzie.

O ile będzie w pełni zdrowa?

Życząc Idze z całego serca, aby omijały ją kontuzje. Po przegranej z Navarro na turnieju w Pekinie, gdy przegrała z Amerykanką w trzecim secie do zera, pojawiły się jakieś problemy ze stopą Igi. I to było już dla mnie obawą. Nie wszyscy wiedzą, albo nie pamiętają, ale Iga w wieku szesnastu lat przez pół roku nie grała w tenisa po przebytej operacji stopy. Jej dalsza kariera stała wtedy pod znakiem zapytania. Dlatego teraz, gdy słyszę o problemie Igi ze stopą, to myślę od razu: - nie daj Boże, aby ta kontuzja miała się w jakikolwiek sposób odnowić.

Sztab Igi nie chce zdradzić, jak i gdzie przygotowuje się do WTA Finals. W rozmowie z nami menedżerka Igi przekazała jedynie, że poza treningami Świątek też odpoczywa.

Na pewno jej sztab robi wszystko, aby jak najlepiej przygotowała się do mastersa. Pewnie śpi teraz w swoim ulubionym łóżku, ma otoczenie najbliższych, co powoduje, że Iga dobrze się czuje. Przebywa zapewne w miejscach, które lubi i to ma duży wpływ na jej stronę mentalną.

W 2026 roku Iga może prześcignąć w rankingu WTA Sabalenkę?

Iga jak najbardziej znów może być liderką zestawienia. Już podczas Australian Open Sabalenka będzie bronić wielu punktów za tegoroczny finał. Ale atakują też inne tenisistki, jak chociażby Amanda Anisimova, czy Linda Noskova. W dobrej formie jest ponownie Jessica Pegula, a także Coco Gauff, która z pewnością nabierze wiatru w żagle po wygraniu turnieju w Wuhan.

Po operacji do dobrej dyspozycji wróci też zapewne Chinka Zheng, a nie możemy też skreślać Jeleni Rybakiny, która w tym sezonie miała swoje problemy, chociażby z trenerem...

Iga jest na dobrej drodze, a jeśli znów wygra na przykład Roland Garros, to zdobędzie wiele punktów. Pytanie, czy samej Idze aż tak bardzo zależy, aby cały czas być „jedynką”? Nie raz mówiła w wywiadach, że już tak bardzo za tym nie goni, że bardziej interesują ją zwycięstwa w wielkich szlemach. Dla niej najważniejsze są tytuły i może tak sobie to w głowie poukładała, a ranking sam będzie się tworzył dzięki tym wygranim.

Jedynym turniejem wielkoszlemowym, którego Świątek jeszcze nie wygrała, jest Australian Open. W styczniu może wreszcie sięgnąć po ten tytuł?

Myślę, że tak. Iga dobrze czuje się na antypodach, a podejrzewam, że do tego turnieju będzie jeszcze lepiej przygotowana niż w tym roku. Myślę, że dla Igi i jej trenera właśnie wygrana w Australian Open będzie głównym celem na najbliższe miesiące, a może nawet i cały sezon. Z pewnością Iga chce mieć w kolekcji i to trofeum. Znając jej charakter wiem, że zrobi wszystko, żeby w końcu wygrać australijskiego Wielkiego Szlema. W styczniu może nam sprawić nie tyle niespodziankę, co przyjemność, wznosząc na antypodach okazały puchar. ©©